KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 1 MAJA 1932 ROKU. Nr. 109.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Konferencja marsz. Piłsudskiego

w sprawie pośrednictwa między Rumunją a Sowietami.

WARSZAWA, 30.4. Marsz. Piłsudski przyjął wczoraj przybyłego z Moskwy posła Stanisława Patka, z którym odbył dłuższą konferencję. Była to pierwsza konferencja, jaką — poza wizytą u p. Prezydenta Rzplitej — odbył po powrocie z Rumunji.

Konferencja ta była dziś kontynuowana w obecności min. Zaleskiego, który wczoraj rano przybył z Genewy.

Według opinji, panującej w kołach politycznych, narady te pozostają w ścisłym związku z rozmowami, jakie marsz. Piłsudski prowadził w Rumunji z tamtejszymi mężami stanu.

Sowiecka „Prawda" twierdzi, że w czasie pobytu marsz. Piłsudskiego w Rumunji został zawarty uzupełniający układ do polsko - rumuńskiej umowy wojskowej, postanawiający, że w razie wojny marsz. Piłsudski obejmie naczelne dowództwo nad armjami polską i rumuńską. Według informacyj „Prawdy" głównym celem podróży marsz. Piłsudskiego do Rumunji było omówienie stosunków rumuńsko - sowieckich.

Należy tu również zanotować, że prasa rumuńska omawiała obszernie znaczenie podróży marsz. Piłsudskiego do Kiszyniowa, podkreślając, że pobyt w Besarabji był manifestacją współpracy między Polską a Rumunją i zaznaczeniem, że rokowania o pakt nieagresji nie mogą jej osłabić.

„Frankfurter Ztg". podaje, że po naradach marsz. Piłsudskiego w Rumunji i jego wizycie w Kiszyniowie, dyplomacja polska poczyniła kroki w celu pośredniczenia w zawarciu paktu nieagresji między Sowietami a Rumunją.

PRZED DZISIEJSZEMI WYBORAMI WE FRANCJI

Otrzeźwienie po wyborach w Niemczech.

PARYŻ, 30.4. Wypadki toczą się w tak błyskawicznem tempie, że zmieniają sytuację nietylko z dnia na dzień, lecz z godziny na godzinę.

Wystarczyło zapalenie gardła Tardieu, aby zręczny manewr Mac Donalda, skombinowany do spółki ze Stimsonem i Bruningiem, odrazu spalił na panewce i aby konferencja rozbrojeniowa nie zeszła na manowce.

Tak samo wystarczyły wybory do Landtagu pruskiego i zwycięstwo Hitlera, żeby dokładnie uświadomić lud francuski o celach polityki niemieckiej.

Kto wie, czy Hitler nie zwyciężył w większym jeszcze stopniu socjalistów francuskich, niż niemieckich — powiedział wybitny socjalista francuski. Z drugiej strony, dzięki energicznej akcji Tardieu, zwróconej w całej długości frontu wyborczego przeciwko odrodzeniu dawnego kartelu socjalistyczno - radykalnego, nadzieje wskrzeszenia tego ostatniego są zupełnie nieprawdopodobne.

Jeżeli teraz socjaliści zachowają swój poselski stan posiadania, będą mogli uważać się za szczęśliwych. Jeżeli sam Blum nie przepadnie w Marbonne, zawdzięczy to głównie filantropji radykałów. Oto pierwszy aspekt nowowytworzonej sytuacji.

Po zamachu w Szanghaju

Groźne echo w całej Japonji.

LONDYN, 30.4. Zamach na generalicję japońską w Szanghaju odbił się groźnem echem w całej Japonji. We wszystkich miastach odbywają się manifestacje antychińskie i antysowieckie. W Tokjo dzienniki wydają bezustannie dodatki nadzwyczajne, zamieszczając komunikaty o postępach śledztwa.

Dziś w nocy zmarł jeden z rannych, prezes kolonji japońskiej w Szanghaju.

Poseł Sigemitsu spędził noc względnie dobrze, jednakże dziś lekarze przystąpią do amputacji nogi. Istnieje nadzieja utrzymania chorego przy życiu.

Dowódcy 9 dywizji japońskiej, gen. Uyeda, odjęto dziś w nocy palce prawej stopy. Admirał Nomura poddał się operacji wyjęcia prawej gałki ocznej. Gen. Szirokawa ma rozpłatany brzuch. Generalny konsul Murai również był operowany po przewiezieniu do szpitala.

Natychmiast po wybuchu bomby, żołnierze japońscy schwytali cudzoziemca, którego zachowanie się budziło podejrzenia. Wyszło na jaw, że jest to obywatel amerykański, nazwiskiem Hibbard.

Aresztowany spędził noc na odwachu policyjnym, lecz dziś rano, wskutek interwencji konsula St. Zjednoczonych, odzyskał wolność. Jednakże władze japońskie zastrzegły sobie prawo poddania go dodatkowemu przesłuchaniu.

Domniemany sprawca wybuchu, Koreańczyk Yimbokitsu był przywódcą komunistycznej emigracji koreańskiej w Szanghaju. Wymieniano go w kołach komunistycznych jako członka „Koreańskiej Republiki Rad".

Drożyński skazany na 8 lat ciężkiego więzienia

Postać zabójcy w charakterystyce prokuratora.

W piątek w trzecim dniu procesu o zabójstwo śp. Igi Korczyńskiej z „Ananasu" wyczerpana została lista świadków. Po wstrząsających zenaniach p. Wielgusowej, matki tancerki, zeznawał naczelnik urzędu śledczego, podinspektor SITKOWSKI, który o Drożyńskim wydał opinję bardzo nieprzychylną. Oskarżony zadawał się z notorycznymi przestępcami o pseudonimach „Osiołek", „Parasolka" itp., pudrował się i karminował usta.

MATKA DROŻYŃSKIEGO.

Dużą sensację na sali wywołało przesłuchanie matki mordercy, 67-letniej staruszki. Pani DROŻYŃSKA płacze ustawicznie, patrząc na swego syna, siedzącego na ławie oskarżonych.

— Ona nie była materjałem na żonę — zaczyna swoje zeznania św. Drożyńska. — Mówiłam do syna: „Weź posadę, ożeń się z nią, ale nie pozwól jej występować w teatrze". Kochał ją na śmierć i życie, przechodził swoją Golgotę. To moje najlepsze dziecko jedyne — szlochając mówi nieszczęśliwa matka. I oskarżony syn w tym momencie wybuchnął płaczem.

ŚW.: Matka Korczyńskiej, Wielgusowa, przyszła do mnie, żądając, aby syn zostawił jej córkę w spokoju, bo przychodzi bogaty kandydat, a syn psuje wszystko. Zrobiło mi to przykrość. Chciałam, żeby pokazała synowi rodzinę. Na to Wielgusowa powiedziała mi: „Poco ma widzieć ojca pijaka i te nasze brudy". Drożyńska twierdzi, że syn ja bardzo kochał i oszczędzał jej nerwy. Był delikatny, grzeczny i litościwy.

OSTATNI ŚWIADKOWIE.

W brzydkiem świetle przedstawiły Drożyńskiego zeznania urzędniczki magistratu p. OSTRZYGAŁO, dawnej koleżanki biurowej oskarżonego z przed 7-miu laty. Ostrzygało mieszkała razem z [illegible] Lenartówną, do której Drożyński często przychodził. Ostrzygało czuła się skrępowana temi odwiedzinami Drożyńskiego i skłoniła Lenartównę do wyprowadzenia się. Dlaczego świadek czuł się skrępowaną, pozostało tajemnicą. Gdy sąd pyta, czy były tam sceny, które O. gorszyły, świadek odpowiada: „Ja przy tem nie byłam". Lenartówna miała pianino, które sprzedała, ażeby Drożyński mógł sobie kupić frak, a ona suknię balową. Lenartówna kochała Drożyńskiego bardzo, ale do ślubu nie doszło.

Aktorka rewjowa, LODA NIEMIRZANKA, zeznaje, że Korczyńska niejednokrotnie skarżyła się na Drożyńskiego, że ten zabiera jej biżuterję, jednak na usilne pytania św. Niemirzanka nie chciała udzielić bliższych wyjaśnień co do tego zarzutu. W końcu swych zeznań p. Niemirzanka opowiada o pewnej rozmowie, którą słyszała, gdy razem z Korczyńską i Drożyńskim jechała taksówką, siedząc między nimi. Drożyński miał się wtedy do Niemirzanki wyrazić: „Jadzia jest z ludu, przecież to jest zwyczajna ordynarna dziewczyna. Tak przecież postępować nie można. Skończy się tak, że ja ją i siebie..." Ze zwrotu tego p. Niemirzanka wysnuła pogróżkę, że Drożyński zamierza zabić Korczyńską i popełnić samobójstwo.

Świadka LENARTÓWNY nie znaleziono. mimo usilnych poszukiwań. Wobec tego zeznania Lenartówny odczytano. Wynika z nich, że Drożyński nigdy nie brał od niej pieniędzy.

OSKARŻENIE.

Wczorajszy dzień rozprawy poświęcony był przemówieniom. Mowę oskarżycielską wygłosił prok. GRABOWSKI. Rozpoczął temi słowy:

— Panowie Sędziowie! W początkach tego procesu, słusznie nazwanego romantycznym, oskarżony Drożyński wypowiedział wielką prawdę życiową: „Nie zabija się istoty, którą się kocha". Ta wielka prawda nie może być zakwestjonowana. Istotnie, nie zabija się osoby ukochanej. W tych prostych kilku słowach tkwi rozwiązanie całego zagadnienia dzisiejszego procesu. Z jakiegokolwiek stanowiska spojrzymy na sprawę, czy z punktu widzenia zwykłej logiki życiowej, czy też nauki, psychologji, filozofji — zawsze do takiego samego przekonania dojdziemy, które wygłosił sam oskarżony. Trudno sobie wyobrazić, żeby ktoś unicestwił, wykluczył z grona osób żyjących osobę, która stanowi dlań całe życie. Miłość, to jednak wielki dar, który zarówno w swej postaci materjalnej i moralnej wpłynął na tę ziemię, żeby opromieniać ludzki padół.

W dalszym ciągu przemówienia prok. Grabowski tak scharakteryzował Drożyńskiego:

— Oto jego dane: Dwadzieścia kilka lat, gimnazjum dla b. wojskowych ukończone, niefortunne próby studjów na uniwersytecie, po których zamiast wiedzy pozostał mu obfity komplet legitymacyj przeróżnych klubów szachistów, mający służyć mu za dowód pozycji socjalnej wtedy nawet, kiedy studentem już nie był, gdy nim przestał być — gentelman, honorowiec, gracz, towarzysz panów „Osiołków" i „Parasolków", członek klubu pod mianem „sala bilardowa Marcinkiewicza", dwa procesy kryminalne, cudotwórca-magik, robiący z cudzego pianina własny frak...

W końcu prokurator domagał się 15 lat ciężkiego więzienia.

WYROK.

Po przemówieniach obrońców sąd udał się na 15-minutową naradę, po której o godz. 7 min. 15 ogłosił wyrok, skazujący DROŻYŃSKIEGO na 8 lat ciężkiego wiezienia.

Obrona zapowiedziała apelację.

Mowa polityczna

IGNACEGO PADEREWSKIEGO.

NOWY JORK, 30.4. Od dłuższego czasu krążyły pogłoski wśród Polonji amerykańskiej, że Paderewski wygłosił niebawem wielką mowę polityczną, w której odeprze zarzuty przeciwko Polsce, szerzone intensywnie przez propagandę niemiecką w Ameryce.

Jak się dowiadujemy przemówienie takie Paderewski wygłosi w drugiej połowie maja b.r. Mowa ta będzie poświęcona sprawom granic polsko - niemieckich, sprawie Pomorza i dostępu Polski według 31-go punktu słynnych celów wojny zmarłego prezydenta Wilsona.

W dniu tym odbędzie się na cześć Paderewskiego w olbrzymiej sali w hotelu „Astor" bankiet, obliczony na 2.500 osób. Bankiet urządza szereg powszechnie znanych i zasłużonych organizacyj i klubów amerykańskich. 100 stacyj radjowych transmitować będzie mowę Paderewskiego. Sfery polityczne, przychylne Polsce, spodziewają się, że przemówienie Paderewskiego będzie należytą przeciwwagą propagandy niemieckiej, skierowanej przeciw Polsce. W bankiecie weźmie udział cała elita polityczna, finansowa, urzędowa i intelektualna Ameryki.

Stolicą Litwy

MA ZOSTAĆ KŁAJPEDA.

BERLIN, 30.4. Z Kowna donoszą, że przywódca partji klerykalnej. Pakstos, wygłosił odczyt, w którym z naciskiem domagał się przeniesienia stolicy Litwy do Kłajpedy i skierowania całej polityki litewskiej w kierunku stworzenia silnej floty nad Bałtykiem. Kłajpeda jako port ma być miejscem wypadowem dla państwa litewskiego.

Mówca żądał wzmocnienia żywiołu litewskiego w okręgu kłajpedzkim, polemizując z zakusami Niemiec do opanowania Kłajpedy.

PRZESTROGI PRYMASA POLSKI

Onegdaj daliśmy krótką wzmiankę o liście pasterskim Ks. Kardynała Prymasa Polski ks. Hlonda. List ten ukazał się w osobnem wydaniu. Podyktowany głęboką troską o przyszłość Polski, jest niejako dziejowem memento dla społeczeństwa. Zawiera on tyle głębokich myśli i spostrzeżeń, że społeczeństwo powinno go przeczytać w całości. Nie rozporządzając dostateczną ilością miejsca podajemy z listu kilka urywków.

ETYKA PAŃSTWOWA.

Państwo nie ma mocy uprawniania nieetycznych czynów czyli zło nie staje się moralne i dozwolone przez to, że się go dopuszcza państwo, albo że się je popełnia z ramienia lub na rzecz państwa. Dlatego też racja stanu i dobro państwa są najwyższem prawem państwowem nie bezwzględnie, lecz w granicach i przy zachowaniu prawa Bożego. To, co w stosunku do dziesięciorga przykazań jest złem, bo niesprawiedliwością, kłamstwem, gwałtem, to pozostanie grzechem także w życiu publicznem, w monarchji, w republice, w czasie wojny i rewolucji, w okresie wyborczym, w stosunkach partyjnych. Niema pod słońcem władzy, którejby wolno było nakazywać podwładnym czyny przeciw dekalogowi. Moralność katolicka nakazuje bronić państwa przed podstępem, intrygą, bezprawiem, ale nigdy nie uzna zbrodni za konieczność polityczną i nie uświęci żadnego nakazu niemoralnego.

Najbardziej stanowczo odrzuca też Kościół zasadę, że polityka wogóle stoi poza dziedziną praw moralnych. To niczem nieuzasadnione uroszczenie jest sprzeczne z podstawowem pojęciem o państwie, wprowadza samowolę do życia publicznego i zamienia w piekło wzniosłą instytucję państwa, stworzoną... dla dobra i pomyślności ludzi...

Dowodem tego są programy niektórych ruchów politycznych w Europie, które twierdzą, że o prawie stanowi siła i powodzenie, że siła kwalifikuje tego, kto ma rządzić, że polityka jest walką i że do walki należy wychować narody. To się skończyć musi katastrofą państwowości...

PAŃSTWO A OBYWATELE.

Nie można z prawem przyrodzonem pogodzić pewnych współczesnych dążeń do zupełnego podporządkowania obywateli celom państwowym, do wyznaczenia obywatelom jakiejś służbowej roli i do rozciągania zwierzchnictwa państwowego na wszystkie dziedziny życia. Regulowanie każdego ruchu obywateli, włączanie w przepisy państwowe każdego ich czynu, mechanizowanie obywateli w jakiejś globalnej i bezimiennej masie jest sprzeczne z godnością człowieka i z interesem państwa, bo zabija w obywatelach zdrowe poczucie państwowe. Klęska dla idei państwowej musi się skończyć sprowadzanie obywatela do biernego świadka życia państwowego, do płatnika nie mającego wglądu w to, co się z groszem publicznym dzieje, do niewolnika, zaprzęgniętego przymusowo do państwowego rydwana. Daleko gorzej, jeżeli państwo nakłada obywatelom nieznośne ciężary, jeżeli się do nich wrogo odnosi, jeżeli ich ciemięży, jeżeli nimi systemem terorystycznym rządzi, jeżeli w dziedzinę wierzeń religijnych wkracza i sumieniom gwałt zadaje. Zbrodnią jest używać obywateli, ich mienia i życia jako tworzywa doświadczalnego do niepotrzebnych eksperymentów ustrojowych, co jest tem potworniejsze, jeżeli chodzi o chęć urzeczywistnienia mrzonek doktrynerskich lub form życiowych, szkodliwych dla ogółu, przeciwnych naturze ludzkiej i prawu bożemu, jak się to najjaskrawiej dzieje w bolszewji...

Im mniej się ogranicza swobodę obywateli, tem zdrowsza państwowość, której podstawami są z jednej strony moralny autorytet władzy a z drugiej płynący, z poczucia obywatelskiego posłuch i współpraca.

Państwo jest dalej obowiązane dopuszczać do dobrodziejstw swej opieki, swego skarbu i instytucyj wszystkich obywateli a nie powinno darzyć pewnych grup szczególnemi względami z krzywdą dla innych. Dzielenie obywateli na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych, lub co gorsza, na obywateli o pełnych prawach i na tolerowanych czy wyjętych z pod prawa, jest przejawem niezdrowym i szkodliwym.

DZISIEJSZA KLĘSKA.

Ideałem obywateli katolików i działaczy politycznych powinno być uzdrowienie życia politycznego z przywar, które je doprowadziły do opłakanego zdziczenia... Klęską dzisiejszego życia publicznego jest nienawiść, która dzieli obywateli państwa na nieprzejednane obozy, postępuje z przeciwnikami politycznemi jak z ludźmi złej woli, poniewiera ich bez względu na godność człowieczą i narodową, znieslawia i ubija moralnie. Zamiast prawdy panoszy się kłamstwo, demagogja, oszczerstwo, nieszczery i niski sposób prowadzenia dyskusji i polemiki. Żądza władzy i prywata prowadzą bezwzględną walkę o rządy i stanowiska a pozorują ją troską o państwo, które zwykle odłamy polityczne utożsamiają z sobą. Chorobliwe podniecenie i namiętność polityczna zasłaniają spokojny sąd o ludziach i sprawach, mieszają politykę do wszystkiego, wszystko osądzają ze stanowiska partyjnego.

WSZEDŁ SZATAN...

Wszedł szatan — (oto rekapitulacja listu ks. Prymasa) — w politykę ludów. Przemazał myśl bożą. Prawdę przysłonił. Sumienie polityczne rozwichrzył. W żywy organizm państwa wniósł rozterkę...

Kto tego szatana od Polski odżegna?

Irlandja

ODRZUCA PRZYSIĘGĘ.

LONDYN, 30.4. Na nocnem posiedzeniu, dziś o godz. 2 nad ranem, parlament irlandzki uchwalił wyrzeczenie się przysięgi na wierność koronie angielskiej. Uchwała została przyjęta 77 głosami przeciwko 71. Za wnioskiem de Valery głosowali posłowie z partji pracy.

Właściwe głosowanie poprzedziła debata wstępna nad wnioskiem partji Cosgrave o wycofaniu obrad nad zerwaniem przysięgi z porządku dziennego. Wniosek ten odrzucono tą samą ilością głosów, t.j. 77 przeciwko 71.

Gdy ostateczne wyniki głosowania stały się wiadome, de Valera oświadczył: „Jesteśmy narodem, który ponad wszyst ko ceni honor i męstwo. Świadczą o tem kości irlandzkich żołnierzy na pobojowiskach Flandrji. Z Anglją będziemy rokowali, jako równi z równymi, jako wolna i nierzodzielna Irlandja".

Zabójca dyrektora Koehlera

członkiem BBS.

WARSZAWA, 30.4. Władze śledcze z całą energją prowadzą dochodzenie w sprawie zamordowania dyrektora naczelnego zakładów Żyrardowskich. W toku śledztwa okazało się, że zabójca dyrektora Koehlera, Juljan Blachowski jest oficjalnym członkiem stronnictwa P.P.S. dawna Frakcja Rewolucyjna. Blachowski pozatem jest czynnym członkiem Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych i w tym charakterze pobiera ze skarbu państwa miesięczną rentę, w wysokości kilkudziesięciu złotych.

Jako szczegół niezmiernie charakterystyczny należy podać, iż Blachowski osadzony został w więzieniu karnem przy ul. Długiej 52, w tej samej celi, w której siedział w r. 1907-ym, jako więzień polityczny.

W dniu wczorajszem B. miał widzenie z żoną. Oboje zachowali całkowity spokój. Blachowska prosiła męża, by się nie poddawał depresji.

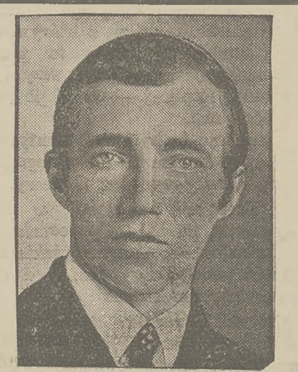
Ważne znaczenie dla śledztwa ma zeznanie p. Orlika, prezydenta m. Żyrardowa.

Blachowski piastował godność prezesa tamtejszej Rady miejskiej w tym samym czasie, gdy prezydentem Żyrardowa był obecny wicewojewoda warszawski, p. Olpiński.

Obrońca Blachowskiego, adw. Gacki, złożył wiceprokuratorowi przy sądzie okręgowym w Warszawie, p. Fürstenbergowi, obszerną listę świadków. Wymienione są przytem wybitne osobistości. Między innemi ma wystąpić w charakterze świadka literat, p. Hulka - Laskowski.

Dalsze śledztwo jest w toku.

Dziś o godz. 1 w południe wywiezione zostały z Warszawy zwłoki dyr. Koehlera. Władze sądowe dzisiaj zrana udzieliły zezwolenia specjalnym wagonem z Warszawy do Lozanny. Żałobnemu wagonowi towarzyszy przybyła rodzina dyr. Koehlera oraz jeden z dyrektorów „Żyrardowa".



W GUMOWEJ ŁÓDCE PRZEZ OCEAN.

Teodor Helm, który z Lizbony chce przepłynąć Atlantyk w małej łodzi gumowej.

DAR NARODOWY ZASILA FUNDUSZE NASZYCH PLACÓWEK OŚWIATOWYCH NA KRESACH.

LUSIĘ ZAREMBIANKĘ ZAMORDOWAŁ RACZEJ MĘŻCZYZNA

SENSACYJNY ZWROT W PROCESIE GORGONOWEJ.

LWÓW, 30.4. Dzisiejsze rozprawy w procesie Gorgonowej obfitowały w sensacyjne momenty.

Na początku rozpraw przewodniczący sądu Andrzejewicz, zwrócił się z apelem do prasy lwowskiej, ażeby nie wytwarzała niezdrowej atmosfery, która może utrudnić bezstronność wymiaru sprawiedliwości. Między in. „lwowski „Ekspres Wieczorny" zatytułował polemikę pomiędzy przewodniczącym a obrońcą Gorgonowej, dr. Axerem, jako „Poskromienie obrońcy". Przewodniczący rozpraw oświadczył, że nie zamierzał „poskramiać" obrońcy, a tego rodzaju ujmowanie polemiki jest nad wyraz niewłaściwe.

Dzisiejszem odczytaniem zeznań chorego Czajkowskiego, który utrzymywał intymne stosunki z Gorgonową, zamknięto badanie świadków. Czajkowski w zeznaniu tem stwierdza, że Gorgonowa miała koszulę seledynową, czemu oskarżona ustawicznie przeczy.

Odczytano również zeznanie chorej po operacji Heleny Kamińskiej z którą utrzymywał stosunki Zaremba.

W wielkiem napięciu rozpoczęło się odczytywanie protokułów sekcji zwłok. Rany na głowie zamordowanej były bardzo głębokie. Uderzenia musiały być bardzo silne, gdyż czaszka pękła w kilku miejscach. Ciało podrapane było na szyji i na nogach.

Inny protokuł mówił o ranach Gorgonowej. Stwierdzono skaleczenie ręki od zbitej szyby.

Niezwykłą sensację wywołała treść protokułów o analizie chemicznej, z której podano przeszło dwadzieścia przedmiotów: jak dżagan, chusteczka, koszula Gorgonowej, jej futro, odłamki szkła i t. d. Przedmioty te podzielono na dwie grupy A i O. Tylko na futrze Gorgonowej znaleziono małą plamkę krwi Lucji Zarembianki co łatwo mogło się przytrafić w czasie ratowania chorej.

Z kolei sąd przysłuchał biegłych.

Wyjaśnienia składał dr. Piro, który przeprowadzał sekcje zwłok Lusi. Stwierdził on na głowie po stronie lewej trzy rany. Tuż nad brwiami znajduje się rana szczelinowata. Oględziny wewnętrzne wykazały obfite obrzęki krwi w okolicach czaszkowych.

Włosy na oknie ogrodnika są pochodzenia zwierzęcego, zabarwione. Dalej następuje znów przesłuchiwanie dr. Piry, który na pytanie stwierdza, że trzecia rana bez zadraśnięcia mogła być ewentualnie zadana ostrzem dżagana, lecz czwarta z zadraśnięciem nie.

Słowa te wywołują na sali wielkie wrażenie.

Prokurator: Czy możliwe jest, że dżaganem zostało popełnione morderstwo?

— Możliwe, nie wykluczam tego z wyjątkiem czwartej rany.

— Czy po zamordowaniu i złamaniu czaszki nie mogła nastąpić reakcja ze strony denatki, która spowodowała zmianę w trzymaniu dżagana?

— Być może, mogła się np. denatka odwrócić głową.

— Czy zbrodnia dokonana została przez mężczyznę, czy przez kobietę?

— Raczej przez mężczyznę.

Przewodniczący odczytał list Gorgona, męża Gorgonowej, mieszkającego w Ameryce. Z listu tego okazuje się, że Gorgonowa jest ofiarą lekkomyślności męża, który ją zostawił na bruku lwowskim. Pisze o niej, że ma charakter dobry i uczciwy.

Obrońca Axel zdemaskował wywiadowcę Halembę, który według niego jest zwyrodniałym zbrodniarzem, gwałcicielem i szantażystą. Obrońca zażądał odczytania aktów karnych przeciw sprawcom kradzieży, dokonanej po mordzie w willi brzuchowickiej. Kradzieży dokonano, mimo, że willi pilnował pies, który ma być czujny i zły. Dalej obrońca zażądał aktów sprawy karnej o zbrodnię morderstwa na oskarżonej Józefie Neuwerth, liczącej lat 12, która została zamordowana wkrótce po zamordowaniu Lusi Zarembianki w ten sam sposób. Następnie obrońca zażądał poddania badaniom psychicznym Stasia Zaremby i Gorgonowej.

Przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku.

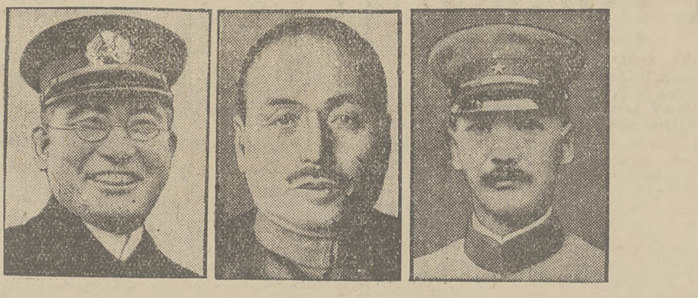
W opinji lwowskiej ustala się przekonanie, że moralnym sprawcą tragedji jest Zaremba, który prowadził zdemoralizowany tryb życia i otaczał się podejrzanymi typami kobiet i mężczyzn. Naogół dla Gorgonowej widać lepszy nastrój. W sferach prawniczych ciągle podkreślają, że śledztwo nie szło po właściwej linji.

Wyrok unieważniający nie jest wykluczony. Nie zapadnie jednak wcześniej, jak w przyszłym tygodniu.

POGODA NA DZIŚ.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: nocą i rankiem naogół chmurno i możliwy gdzieniegdzie drobny deszcz, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane. Nieco chłodniej. Słabe wiatry północno-zachodnie.

Zamach na japońskich generałów w Szanghaju.



Jak donosiliśmy wczoraj, w czasie wielkiej parady wojsk japońskich w Szanghaju rzucono bombę na trybunę, gdzie stał sztab. Trzech generałów japońskich odniosło ciężkie rany, a mianowicie (od lewej): wiceadmirał Nomura, dowódca floty japońskiej w Szanghaju, gen. Szirokawa, dowódca okręgu szanghajskiego i gen. Uyeda.

NIEDOBÓR W BUDŻECIE PAŃSTWA.

Główną troską obecnych rządów w Polsce jest ciężka sytuacja budżetowa, w jakiej znalazło się państwo. Jak już donosiliśmy, sporządzone z końcem roku budżetowego, który upłynął z dniem 1 kwietnia b.r., zestawienie dochodów i wydatków państwa za rok skarbowy 1931-32 wykazało **niedobór 204.025 tysięcy zł.**

Budżet za rok ubiegły przewidywał 2.865.880 tys. zł. po stronie wydatków i miał być zrównoważony z lekką ich nadwyżką. W tym kształcie **uchwaliła go większość sanacyjna Sejmu.** W ciągu roku Rząd musiał jednak zredukować wydatki o 400 miljonów zł. (więcej niż o 14 proc.), ale i ta rachuba okazała się zawodną, gdyż **dochody spadły jeszcze silniej, niż po niewczasie przewidywano**, bo do wysokości 2.262.105 tys. zł., a więc przeszło o 600 miljonów zł. czyli powyżej 20 proc., tak, że w rezultacie okazał się poważny niedobór w kwocie 204 miljonów zł.

Owe 14 proc. oszczędności w wydatkach osiągnął Rząd **przedewszystkiem kosztem urzędników państwowych,** którym obniżono pobory. Oszczędności nie dokonano tu kosztem t. zw. usprawnienia administracji, które dopiero obecnie zaczyna być przeprowadzane. Zwłaszcza, że wydatki na emerytury wzrosły w porównaniu z budżetem o 25 miljonów zł. (niemal o jedną piątą).

O wiele bardziej pouczająca jest strona dochodowa wykonanego budżetu. Wykazuje ona na całej linji **znaczne osłabienie gospodarcze całego kraju.** Dochody z podatków i opłat spadły w stosunku do roku 1930-31 o 286 milj. zł., czyli niemal o jedną piątą, dochody z monopoli — o niemal 127 milj. zł. (niemal 17 proc.). W stosunku do budżetu na rok 1931-32 spadek dochodów wspomnianych jest jeszcze większy, co dobitnie wykazuje zbyt optymistyczne budżetowanie.

Szczegółowa analiza spadku dochodów wykazuje, iż zmniejszenie ich nastąpiło najsilniej w dziedzinie wpływów celnych, które wykazują spadek w stosunku do budżetu o 55.2 proc., a w stosunku do rzeczywistych wpływów w roku 1931-32 — o 40 proc. Mimo podwyżek celnych, dokonanych w tym okresie, zadecydował tu spadek naszych obrotów zagranicznych, a przedewszystkiem przywozu. Wpływy z podatku przemysłowego zmniejszyły się w stosunku do budżetu przeszło o jedną piątą, wpływy z podatku dochodowego — niemal o 15 proc. Spadek spożycia wyrobów monopolowych zadecydował o zmniejszeniu się dochodów z monopolu spirytusowego przeszło o 35 proc. w stosunku do sumy budżetowej, z monopolu tytuniowego — o 10.5 proc.

Wszystko to razem składa się na sytuację skarbową wyjątkowo ciężką. Nie chodzi w tej chwili o owe 204 milj. zł. niedoboru w budżecie zeszłorocznym. Państwa zachodnio-europejskie, znajdujące się w nieskończenie lepszej sytuacji gospodarczej od nas, wykazują również deficyty budżetowe. Chodzi jednak o to, **co stanie się w przyszłym roku skarbowym, w który wstąpiliśmy 1 b.m.**

Czy można zredukować wydatki jeszcze więcej? Niewątpliwie byłaby to operacja wysoce bolesna. O zmniejszeniu raz jeszcze pensyj urzędniczych nie może być mowy, więc pozostaje tylko redukcja wydatków rzeczowych, a przedewszystkiem — usprawnienie administracji. Można się jeszcze spodziewać **przedłużenia moratorjum Hoovera, albo załatwienia w inny jakiś sposób zagadnienia długów wojennych tak, aby z sumy 219 miljonów zł.,** które państwo nasze płacić ma z tytułu procentów i amortyzacji swych zobowiązań, zapłacić jaknajmniej.

Ale teraz — dochody. Jeśli idzie o główne źródła wpływów, a więc podatki i monopole, trzeba się spodziewać dalszego, wydatnego pogorszenia sytuacji. Czy możliwa jest **pożyczka zagraniczna?** Obecnie jest ona niemal zupełnie wyłączona. Wątpić należy, czy stan naprężenia w Europie, uniemożliwiający przełamanie kryzysu zaufania, minie w miesiącach najbliższych. Pozostaje dalsze upłynnianie rezerw skarbowych, pozostałych z lat „tłustych". Nie wiemy, czy może to się udać — i na jak długo to starczy.

Wydaje się więc, że trzeba będzie w roku bieżącym **„łatać" jeszcze silniej,** niż w roku ubiegłym. Trudności są olbrzymie.

NASZA MŁODZIEŻ.

Sezon zebrań walnych organizacyj akademickich zakończony. Przebieg ich dowiódł, że na terenie młodzieży akademickiej rozgrywa się walka ideowa pomiędzy dwoma kierunkami myślenia: Obozem Wielkiej Polski i Legjonem Młodych, jako wyrazicielem poglądów dzierżącego dzisiaj władzę kierunku sanacyjnego.

Stwierdzenie tego faktu jest rzeczą bardzo symptomatyczną. Oznacza to stanowcze zwycięstwo kierunków ogólnych nad kierunkami stanowymi i klasowymi. Jakkolwiek oba dominujące kierunki zwalczają się w metodach działania i przeciwstawiają się sobie w poglądach na znaczenie narodu i państwa, to oba mają zasadniczą cechę wspólną: są ponadklasowe.

Ten fakt narzuca się przedewszystkiem w ocenie młodzieży dzisiejszej i młodzieży poprzedniego pokolenia. Ćwierć wieku temu dominowały w życiu młodzieży dwa kierunki równoważne co do siły: narodowy i socjalistyczny. Między nimi rozgrywała się walka w instytucjach naukowych, ideowych i samopomocowych, a w konsekwencji sięgała ona głębiej: do młodzieży szkół średnich, gdzie swoje odpowiedniki posiadali i Zetowcy (Związek młodzieży polskiej) i Promieniści. Oba kierunki posiadały własny opracowany przewodnik dla samouków. O ile wśród narodowców przeważała polonistyka, znajomość własnego kraju, szczególnie literatury, a z bieżących publikacyj zalecano do czytania Balickiego, Dmowskiego, Szczepanowskiego, Przegląd Wszechpolski i Tekę, o tyle wykształcenie postępowców i socjalistów w kółkach było oparte na szerszej podstawie, obejmowało zagadnienia przyrodnicze (Darwin, Draper), społeczne (podstawy socjalizmu), krajoznawstwo zaś czerpano z publikacji Limanowskiego i z perjodyków, jak Przedświt, Promień, a częściowo i Krytyka.

O tem, żeby kwestje religijne odgrywały jakąkolwiek rolę w życiu młodzieży, nie było mowy. Te zagadnienia były rzeczą prywatną jednostki. Zasadnicza walka toczyła się między materjalistycznym a nacjonalistycznym poglądem na świat. Wiara w niepodległość Polski była równie silna u obu kierunków — jedni wierzyli w odbudowanie Polski własnym wysiłkiem, drudzy w oparciu o czerwoną międzynarodówkę. Tu i tam były jednak tendencje do tworzenia własnej siły zbrojnej do walki, która przyjdzie.

Na uboczu zupełnem, bez wpływów pozostawały organizacje młodzieży zachowawcze lub klerykalne. Na nurcie życia powszechnego młodzieży nie czuć było ich oddziaływań.

Zresztą życie całe było zamknięte w ramach własnego narodu i wszelki wysiłek szedł w kierunku wzmacniania prężności narodowej i budowania zrębów państwowych bodaj idealistycznych, w własnych duszach.

Jakżeż dzisiaj życie młodzieży nosi odmienne formy. Przedewszystkiem nie zamyka się w własnym, rodzimym kręgu. Młodzież dzisiaj prowadzi swoją politykę międzynarodową, odbywa zjazdy międzynarodowe, wybiega daleko w świat szeroki. To musi oddziaływać silnie na jej nastroje i na jej życie wewnętrzne. Posiadanie własnego państwa wywarło na nie wpływ decydujący i otworzyło przed nim nowe punkty wyjścia i oceny i nowe zagadnienia.

Uderza tu głównie zanik organizacji i kierunków klasowych. Młodzież socjalistyczna i ludowa, które dawniej skupiały duże szeregi młodych, teraz posiadają słabe kadry, a co najważniejsza: hasła te nie pociągają umysłów młodych. Nie wywołują też dzisiaj zaciekłych, jak dawniej dyskusji, kwestje przyrodnicze lub religijne i trudno byłoby zrozumieć dzisiaj debaty na temat istnienia Boga. Prawda, wyrasta wśród niej nowy czynnik: młodzież komunistyczna, która jednak posiada mało wpływu pośród rdzennie polskich elementów.

Tak jak dawniej dominowało w życiu ideowem młodzieży zagadnienie niepodległości Polski, tak teraz dominuje zagadnienie rozwoju i potęgi Polski. Czy weźmiemy młodzież „ obwiepolską" czy „państwową" — to różnic między niemi nie należałoby szukać w hasłach zasadniczych, ale w metodach postępowania, w poglądach etycznych, a poniekąd różnicy poglądów na kwestję żydowską i mniejszości narodowych.

Dzisiejsze pokolenie nie przechodzi tej ostrej walki, jak jego poprzednicy, walki o egzystencję materjalną i samodzielność duchową i narodową. Była to walka bardzo ciężka, ale też bardzo mocno hartowała dusze i charaktery.

H. W.

Z DNIA.

A to poco?

Z dniem 1 kwietnia b.r. powstała w Warszawie nowa olbrzymia instytucja pod nazwą „Centrala zakupów materjałów aptecznych Kas chorych państwa polskiego".

Olbrzymia ta instytucja z 2 i pół miljonowym kapitałem zakładowym, z niebywałym aparatem administracyjnym, na czele którego ma stanąć inż. Grabowski b. dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych Ministerstwa pracy, ma rzekomo uszczęśliwić Kasy chorych, przez zakup i dostarczenie dla nich wszystkich leków i opatrunków.

Na założenie tejnowej etatystycznej placówki, w której znajdzie przytułek kilkudziesięciu ideowców 4-ej brygady, wszystkie Kasy chorych państwa polskiego obłożone zostały poważnym haraczem, a na sosnowiecką Kasę chorych wypada olbrzymia suma około 40 tys. zł.

Wprost wierzyć się nie chce, aby w dzisiejszych czasach straszliwego kryzysu, w czasach ikedy Kasy chorych na skutek wadliwego ich założenia nie są w stanie wywiązać się w stosunku do swych członków z ustawowych zobowiązań, aby w tym czasie zakładano nową instytucję, zupełnie zbyteczną.

Gdybyśmy głębiej wniknęli w celowość istnienia tej instytucji, gdybyśmy zastanowili się, czy tak straszna machina centralistyczna z setkami lekarzy, farmaceutów, urzędników, autami itd., jaką niewątpliwie będzie „Centrala zakupów lekarstw i materjałów aptecznych Kas chorych" — może taniej dostarczać Kasom chorych potrzebne medykamenta, to każdy zdrowo myślący, każdy fachowiec musi oświadczyć, że jest to oczywiście pomysł szalony.

A więc niszczy się istniejące warsztaty pracy, setki fachowców, właścicieli aptek pauperyzuje się, osłabia się potężną gałąź handlu, która dostarcza skarbowi państwa miljony złotych — dla chimerycznych zachcianek kilku etatystów.

Można mieć duże wątpliwości, czy przy istnieniu władz autonomicznych Kas chorych podobny kwiatek zakwitnąłby na tem trzęsawisku.

40 tys. zł. płacą członkowie Kasy chorych na ten genjalny pomysł. Na początek nieźle.

W.

Co kosztują wybory?

Wybory do parlamentu kosztują we Francji bardzo drogo, zwłaszcza akcja wyborcza w Paryżu pochłania ogromne sumy. Plakaty agitacyjne, zebrania, ulotki, przedstawiają wydatek zgórą 20.000 franków, z której to sumy połowę pokrywa komitet wyborczy, połowę zaś musi wyłożyć kandydat na posła z własnej kieszeni. Przeciętny koszt odbioru jednego posła wyraża się sumą około 60.000 franków. Jeden z posłów socjalistycznych wyrachował, iż koszty agitacji wyborczej, które poniósł jeden z kandydatów prawicowych dla zyskania mandatu w dzielnicy robotniczej Paryża, Grenelle-Javel, dosięgły sumy 355.000 franków.

KRONIKA TYGODNIOWA.

PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA.

Same dramaty. Jeden we Lwowie z Gorgonową w roli głównej, drugi w Warszawie z występem bohaterskiego amanta Drożyńskiego, trzeci w Sosnowcu pod tytułem „Ulica". Choć pierwsze dwa rozgrywają się na deskach sali sądowej, a trzeci, dziewiętnaście już bodaj razy ukazał się na scenie naszego teatru przy wypełnionej widowni — w gruncie rzeczy zjawiska te są jednorodne i po głębszem zastanowieniu się można je umieścić we wspólnej przegródce pokrewnych zjawisk obyczajowych, mających źródło w niesfałszowanej konwenansem naturze ludzkiej.

W starych komedjach francuskich pełno jest ładniutkich pokojówek i kutych na cztery nogi lokajów, którzy za nieodłączny atrybut swego zawodu uważają zaglądanie przez dziurkę od klucza do sypialni pani lub do gabinetu pana, gdy właśnie przyjmuje uroczą interesantkę. Z tego podglądania wynikają przeróżne powikłania komedjowe, ale to nie znaczy, aby dziurka od klucza była tylko jednym z niewyszukanych sposobików scenopisarstwa, a nie stanowiła rzeczywistego źródła rozrywki, słodzącej nieciekawe życie lokajskie.

Podobną rozrywkę znajdowali również pan i pani, idąc do teatru, bo wszakże teatr nie we wszystkich sztukach wstrząsa sumieniami, albo głosi nowe idee, albo bawi i rozśmiesza... Nie... ta czwarta nieistniejąca ściana sceny od strony widowni jest bardzo często niejako wielką dziurką od klucza, przez którą publiczność zagląda do cudzego mieszkania, czasem do cudzej duszy. Do tego gatunku sztuk należy „Ulica". Złudzenie jest tem większe, że bohaterowie tego dramatu mówią językiem jak najbardziej pospolitym, wziętym z najzwyklejszej codzienności. Zbliżoną atrakcyjnością odznaczają się „Ludzie w hotelu" i jeżeli autorka sztuki, pisząc ją, osądzała zainteresowanie publiczności teatralnej narówni z zainteresowaniem podsłuchującej i podpatrującej służby hotelowej — tem większy będzie sukces „Ludzi w hotelu".

Zaspokojenie tego rodzaju ciekawości mas odbywa się również w kinach i za pośrednictwem gazet.

Rozczytywanie się miljonów czytelników polskich w sprawozdaniach z przebiegu lwowskiego procesu Gorgonowej i o zabójstwo tancerki rewjowej Igi Wielgus-Korczyńskiej ma oczywiście źródło w nigdy niezaspokojonej ciekawości ludzkiej i w nigdy niezmęczonej ochocie wglądanie w cudze, najintymniejsze sprawy. Kobieciny, zbierające się w maglu i obmawiające bliźnich, dzieląc się swemi spostrzeżeniami z życia sąsiadów, ani trochę się nie różnią od pani z uniwersyteckiem wykształceniem, która rano z niecierpliwością czeka na gazetę, aby się dowiedzieć jak to tam było między Zarembą a Gorgonową i między Drożyńskim a Korczyńską. Wewnętrzne źródło zainteresowania jest to samo.

Nie jest to wcale powód do rozpaczy, że to się ludzie karmią niezdrową sensacją. Niestety, tak zawsze było, że grzech gromadził dokoła siebie większe koło ciekawskich, niż największa cnota, o której się nagół wie niewiele. Sama nawet historja ludzkości rozpoczyna się od znanego skandalu z Ewą i jabłkiem. Nie chodzi tu o żart, ale o tę niewątpliwą prawdę, że choćby się żyło w najsurowszej cnocie i najwyższem poświęceniu się dla bliźnich, pies z kulawą nogą się o tem nie dowie, a jeżeli nawet przypadkiem napiszą o takim w gazecie i nawet pomnik po śmierci postawią, to jednak człowiek cnotliwy nigdy nie obudzi takiego żywego zainteresowania i nie zdobędzie tak szerokiego rozgłosu w pewnych sferach, jak pierwszy gorszy i w miarę przystojny morderca artystki rewjowej.

Większa część państwowego aparatu administracyjnego nastawioną jest na walkę ze złem, a nie na nagradzanie cnoty.

Również i przyszły historyk z innych zresztą powodów i dla innych celów zwróci uwagę na tego rodzaju procesy jak Gorgonowej i Drożyńskiego. Wszakże są to prawdziwe kopalnie przyczynków do naszej obyczajowości. Zapewne mniej go wzruszy dramat starego Zaremby i Gorgonowej, ale głęboko go zastanowi największa w tym procesie tragedja kilkunastoletniego Stasia Zaremby, który wobec tłumu nieznanych sobie ludzi na sali sądowej mówił o pożyciu ojca z obcą kobietą. Może historykowi obyczajowości nasunie to pewne spostrzeżenia o braku opieki społecznej nad osieroconą młodzieżą.

A ileż pierwszorzędnego materjału obyczajowego daje proces o zabójstwo Igi Korczyńskiej? Cóż za znakomity reportaż, w którym każda „kwestja" jak wulkan tryska współczesnością, drgającą życiem i ponurą prawdą. Ta galerja artystów i artystek, fordanserów i „bilardzistów", panów z pierwszych rzędów krzeseł, którzy posyłali kwiaty artystce, ta akuszerka... ten wreszcie pudrujący się, gładko uczesany, pożyczający pieniądze od kochanki zabójca Korczyńskiej, wreszcie jego matka, zrzucająca ze schodów matkę narzeczonej syna, mającego zostać ojcem, bo syn się nie ożeni z córką szewca... to przecież cały niesamowicie prawdziwy świat naszych czasów.

Być może, że psychologja kobiet z magla i służby hotelowej wielu tym, którzy za pośrednictwem pism zaglądają z sali sądowej przez dziurkę od klucza do wnętrza willi brzuchowickiej i za kulisy warszawskich teatrzyków rewjowych, nie pozwoli na zdanie sobie dokładnie sprawy z zepsutego gatunku obyczajów powojennych, ale fakt istnienia pierwotnej ludzkiej ciekawości jest tu niewątpliwy. Wolno ją uważać za wielką wadę, ale mądrzy pedagogowie nie rzucają piorunów oburzenia i nie rozdzierają szat, bo to nigdy nie pomagało i teraz nie pomoże. Raczej należałoby pomyśleć o tem, aby widowiska procesów sensacyjnych były tak reżyserowane i tak podawane, iżby, korzystając z wielomiljonowego zainteresowania, stały się okazją do naprawiania obyczajów...

Konieczność tej naprawy jest aż nadto widoczna. K. C—rk.

Pamiętaj, że w dniu 3-go maja masz złożyć ofiarę na DAR NARODOWY.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

1 NIEDZIELA	**Dziś** Filipa **Jutro** Zygmunta Wschód słońca 4 m. 6. Zachód „ 19 m. 1.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Krwawe perły.
PALACE: Pieśniarz gór.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Bezimienni bohaterowie i Szalony wyścig".

DĄBROWA

ARS: Miłostki Księcia Pana.
WANDA: Rok 1914.

ZAWIERCIE.

STELLA: Dzwonnik z Notre-Dame.
ARLEKIN: Cudza narzeczona.

× **DYREKCJA PAŃSTW. SEMINARJUM NAUCZ. ŻEŃSKIEGO** im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu ogłasza: zapisy dzieci do szkoły ćwiczeń przy temże seminarjum odbywać się będą od 1 do 31 maja br. włącznie codzień z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9 — 11 rano. Adres szkoły: Pogoń, ul. Bracka 10. Dzieci przyjmowane będą do odziału I, II, III i IV.

× **Z SOKOŁA.** Przypomina się druhnom i druhom z gniazd: Sosnowiec I Sosnowiec II i Sosnowiec III o zbiórce w dniu 3 Maja o godz. 9 rano w ogrodzie sportowym, przy ul. Mościckiego 20.

× **Z TOW. SOKÓŁ W BĘDZINIE.** Dziś, w sali na górze Zamkowej, odbędzie się o godz. 2 popoł. w drugim terminie walne doroczne zebranie członków Tow. Sokół w Będzinie, na które członkowie czynni i popierający proszeni są o liczne przybycie.

× **„WIECZÓR TETMAJEROWSKI"** W nadchodzącą środę o godz. 7 wiecz. w sali gimn. im. Staszica staraniem Samopomocy uczenic gimnazjum im. Emilji Plater ze współudziałem uczniów gimnazjum im. Staszica odbędzie się „Wieczór Tetmajerowski". Na program złoży się szereg deklamacyj utworów Tetmajera, dwie inscenizacje: „Jak Janosik tańczył z cesarzową" i „Jakie jest serce matki" oraz śpiewy chóralne. Dochód przeznaczony jest na Samopomoc przy gimn. im. E. Plater. Młodzi organizatorzy liczą na poparcie ze strony publiczności, sympatyzującej z młodzieżą. Ceny wejścia od 50 gr. do 3 zł.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4 pełna humoru i kapitalnych sytuacyj lekka komedja w 3 aktach pt. „SZKOŁA KOKOT". Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł. Wieczorem punktualnie o godz. 8.30 ukaże się po raz drugi rewelacyjna sztuka w 15 obrazach pg. powieści Vicki Baum pt. „LUDZIE W HOTELU". Wielki sukces, jaki sztuka ta zdobyła na scenach całej Europy, dzięki niezwykłym walorom widowiskowym, ciekawej treści i świetnym rolom, dającym artystom możność wykazania swego talentu, pozwala przypuszczać, że i na naszej scenie utrzyma się przez szereg wieczorów przy wypełnionej widowni. Gra artystów naszego teatru, bardzo staranna wystawa i pomysłowa reżyserja zasługują na to w zupełności. Ceny zwykłe od 1 do 3.60 zł.

W poniedziałek teatr nieczynny.

We wtorek 3 maja popołudniu o godz. 4 po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. „SZTUBA" K. Leczyckiego.

We wtorek dnia 3 maja wieczorem o godz. 8.30 uroczyste widowisko, urządzone staraniem Komitetu obchodu rocznicy 3 Maja, poprzedzone przemówieniem red. St. Arnolda „GRUBE RYBY", komedja w 3 aktach M. Bałuckiego. Część dochodu przeznacza się na Dar Narodowy.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 1 — „Wesoła wdówka".
Niedziela 1 — „Targ na dziewczęta".
Poniedziałek 2 — „Interes z Ameryką".

× **OBÓZ WIELKIEJ POLSKI.** W ub. czwartek odbyło się miesięczne zebranie Wydziału powiatowego O. W. P. w Sosnowcu, silnie reprezentowane przez zarządy okolicznych placówek. Kierownicy placówek w krótkich przemówieniach scharakteryzowali stosunki lokalne na terenach ich działania oraz przedłożyli sprawozdania z dotychczasowej działalności placówek.

Następnie tematem zebrania było zorganizowanie kursu ideowego dla członków - kandydatów i omówiono program kursu. W końcu rozłożono według tego programu plan pracy, uskuteczniono podział referatów i po dłuższej dyskusji zebranie zakończono.

× **ZARZĄD LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ** w Sosnowcu zwraca się tą drogą do członków i członków plutonu reprezentacyjnego o przybycie do lokalu Ligi Sosnowiec, Parkowa 1, w dniu 3 maja b.r. o godzinie 8.30, celem wzięcia udziału ze sztandarami w uroczystościach 3 Maja.

× **ZAKŁAD UBEZP. OD WYPADKÓW** komunikuje, że ma wolne mieszkania w wykończonych blokach 5-tym i 6-tym przy ul. Lwowskiej. Bliższe informacje w ogłoszeniu. 3264

Dziennik trybuną.

SŁOWO DO NASZYCH CZYTELNIKÓW.

Jest rzeczą charakterystyczną, że odkąd — dzięki rozbiciu życia społecznego przez sanację i skoszarowania ujarzmionych przez nią kół w nielicznych organizacjach sanacyjnych, gdzie wszystko robi się na komendę — zamarła publiczna dyskusja, do redakcji K. Z. napływają coraz liczniej listy Czytelników, poruszające tę i ową bolączkę społeczną.

Nigdy tyle listów nie otrzymywaliśmy, jak obecnie. Są wśród nich takie, których nie możemy drukować ze względów cenzuralnych, są inne, w których podane fakty wymagają sprawdzenia, co często bywa utrudnione, są wreszcie i takie, z których autorami należałoby się porozumieć dla dokładnego oświetlenia podawanych faktów.

Miło nam mieć to przeświadczenie, że ogół społeczeństwa darzy nas swem zaufaniem i powierza nam swe troski i kłopoty. Wiele z nich znajduje swój wyraz na łamach K. Z., inne pozwalają nam orjentować się w tem, o czem społeczeństwo myśli, co w dalszem następstwie daje kierunek pismu, które jako placówka społeczna pozostaje w najbliższym kontakcie ze społeczeństwem.

To współpracownictwo społeczeństwa ze swym organem ma swoje znaczenie. Wprawdzie takie są czasy, że — zdawałoby się — niewiele się liczą z ogółem, jednakże wskazanie poszczególnych faktów rażących, wytknięcie niedomagań i niewłaściwości, ujawnienie ich — musi spowodować jeśli nie natychmiastową interwencję, to przynajmniej refleksję, że tak przecież być nie może.

Celem uniknięcia nieporozumień zwracamy się do tych, którzy mają coś do powiedzenia na łamach K. Z. Listy pisane do redakcji muszą być czytelne, a treść ich musi być wyraźna. Trzeba również podać swój adres dokładny, gdyż sprawa może wymagać porozumienia się z autorem. Żadnych osobistych napaści i porachunków nie wydrukujemy i nie możemy rozsądzać spraw, które do sądu należą. O tem trzeba pamiętać.

Ale dla wszystkich spraw o charakterze społecznym zawsze znajdziemy miejsce, jeśli intencja autorów jest uczciwa i ma dobro społeczne na oku. Jeżeli są powody, a dziś ich często nie braknie, że autor chce się ukryć, ma zapewnioną dyskrecję, która jest podstawową zasadą służby dziennikarskiej.

Powyższe wyjaśnienie podajemy, gdyż wiele spraw i korespondencyj nazbierało się takich, których nie sposób oddzielnie tłumaczyć.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, prosimy o zwracanie się do „Kurjera Zachodniego" we wszystkich sprawach, jako do trybuny, która służy społeczeństwu dla jego dobra.

× **ADWOKACI W ZAGŁĘBIU.** Nakładem Izby warszawskiej adwokackiej ukazała się lista adwokatów okręgu Sądu apelacyjnego w Warszawie, zawierająca wykaz imienny adwokatów na dzień 1 kwietnia 1932 r., praktykujących w okręgu warszawskiego sądu apelacyjnego. Według tego wykazu praktykuje w tym okręgu 1420 adwokatów, z tego w samej Warszawie — 970. Trzecim zkolei środowiskiem jest Sosnowiec, gdzie praktykuje 30 adwokatów; w Będzinie — 8, w Zawierciu — 5, w Dąbrowie — 4, w Czeladzi — 1, i w Olkuszu — 3.

× **POWSTAŃCY ŚLĄSCY.** Zarząd sosnowieckiej grupy przypomina o mającym się odbyć wieczorku towarzyskim z tańcami dla swych członków i wprowadzonych gości. Wejście za okazaniem legitymacji członkowskiej, lub zaproszenia.

3 MAJ W ZAGŁĘBIU.

W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem komisarza W. Kuźniaka w Magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu 3 Maja. Na posiedzeniu tem zdawali sprawozdania z prac już wykonanych przewodniczący poszczególnych sekcyj.

Dzień 3 Maja przeznaczony jest poza uroczystym obchodem pamiętnej rocznicy na zbieranie funduszy na „Dar Narodowy", na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. To też niezmiernie ważną rzeczą jest odpowiednie zorganizowanie akcji zbiórkowej. Sekcja zbiórkowa, na czele której stoi p. Krasnodębska, wszystkie przygotowania w tym kierunku już poczyniła. W kilkudziesięciu punktach miasta staną stoliki z puszkami i panie będą kwestować. Sprzedawane będą znaczki papierowe z emblematami Macierzy oraz żelony metalowe. Kwesta odbywać się będzie również w lokalach rozrywkowych.

Sprzedawane będą również nalepki do naklejania na okna. Nalepki nabywać można w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. 3 Maja (dom Rady Zjazdu), w sklepach u p. P. Kucharskiego przy ul. 3 Maja, w księgarniach na ul. Narutowicza i Orlej, u p. Konicznego na ul. Warszawskiej, w czytelni PMS. na Narutowicza.

Komitet rozsyła również listy ofiar do poszczególnych osób i firm.

Program obchodu ustalono następujący:

PONIEDZIAŁEK 2 MAJA: O godz. 7 m. 30 wiecz. zbiórka hufca harcerskiego przed dworcem, poczem przemarsz na boisko seminarjum nauczycielskiego męskiego nad Przemszą, gdzie nastąpi rozpalanie ogniska harcerskiego, śpiewy harcerskie i gawęda przy ognisku na temat Konstytucji 3 Maja, którą wypowie kapelan ks. Ufniarski. Rodzice, jak również wszyscy życzliwie usposobieni do harcerstwa proszeni są o przybycie na te uroczystość.

WTOREK 3 MAJA: O godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, okolicznościowe kazanie. Wszystkie organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami. Komitet wykonawczy wybrał sekcję porządkową w osobach pp.: Strzeleckiego, Kędzierskiego, komendanta Iskry i Szenka. Do tych osób powinny się zgłaszać przybywające organizacje. Po nabożeństwie pochód się nie odbędzie, natomiast przewidziany jest poranek dla młodzieży.

W godzinach popołudniowych w kilku punktach miasta, a mianowicie na skwerze przy ul. Piłsudskiego, na skwerze w Sielcu i w Pogoni i przed dworcem w Sosnowcu koncertować będą orkiestry.

Wieczorem o godz. 7.30 galowe przedstawienie w teatrze miejskim, urządzane w porozumieniu z komitetem powiatowym. Grana będzie sztuka „Grube ryby" Bałuckiego. Przedtem na temat „Polska Macierz Szkolna w życiu narodu polskiego" mówić będzie red. S. ARNOLD. W czasie antraktów koncertować będzie orkiestra gimnazjum im. Staszica. Ze względu na uroczysty charakter przedstawienia komitet prosi publiczność o przybywanie w strojach wieczorowych. Pożądanem byłoby, aby organizacje i instytucje, jak również poszczególne osoby zamawiały wcześniej miejsca w teatrze.

W dniu 3 Maja popołudniu w seminarjum nauczycielskiem w Sosnowcu odbędzie się UROCZYSTA AKADEMJA HARCERSKA połączona z przyrzeczeniem harcerzy.

Komitet apeluje do wszystkich mieszkańców Sosnowca, aby przyczynili się do uświetnienia tego dnia, dekorując bądź to domy, bądź okna mieszkań i wystaw.

AKADEMJA W POGONI.

We wtorek 3 bm. o godz. 6 w sali Zjednoczenia zawodowego polskiego na Pogoni (ul. Marjacka 1) z racji Święta Narodowego 3 Maja, odbędzie się uroczysta akademja, urządzona staraniem Narodowej Partji robotniczej, Związku metalowców, górników, włókienniczego „Praca", Zjednoczenia zawodowego polskiego, Związku młodzieży pracującej „Jedność" i Koła młodzieży przy Związku włókienniczym „Praca" ZZP.

Program akademji będzie następujący: hymn narodowy, przemówienie o „Konstytucji 3 Maja" prof. Reybekiela, deklamacje i śpiew solowy, „Z deszczu pod rynnę" — komedja w 1 akcie (odegra sekcja sceniczna Związku młodzieży pracującej „Jedność"), „Korepetytor" — farsa w 1 akcie (odegra sekcja sceniczna Koła młodzieży przy Związku włókienniczym „Praca" ZZP), „W zalotach" — humoreska ludowa w 1 akcie (odegra sekcja sceniczna wiązku młodzieży pracującej „Jedność").

W GRODŹCU.

Na posiedzeniu komitetu obchodu 3 Maja i zbiórki na Dar Narodowy w Grodźcu utworzono następujące sekcje: pochodową z przewodniczącym p. St. Frasunkiewiczem, imprezową z przewodniczącym p. inż. W. Rydlem, finansową z przewodniczącym p. inż. J. Olszewskim.

Ustalono program uroczystości w dniu 3 Maja jak następuje: Do południa zbiórka wszystkich organizacyj przy szkole nr. 2 o godz. 9 rano i wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi przemówienie, odegranie hymnu i rozwiązanie pochodu. Popołudniu koncert orkiestr Zakł. Solvay i Koła górników od godz. 2 do 4 popołudniu. O godz. 7 uroczysta akademja, na program której złożą się: zagajenie, prelekcja, część koncertowa, deklamacje, obrazek sceniczny pt. „Przebudzenie".

Sprzedaż materjałów kwestowych, jak nalepek, chorągiewek itp. odbywa się w czasie poprzedzającym 3 Maj. W sam dzień uroczystości odbywać się będzie sprzedaż ulicznа znaczka.

Komitet obchodu 3 Maja i zbiórki na Dar Narodowy w Grodźcu prosi mieszkańców gminy, aby w dniu 3 Maja odświętnie udekorowali okna i balkony swych mieszkań nalepkami, chorągiewkami i flagami o barwach narodowych.

W GOŁONOGU.

Obchód rozpocznie się zbiórką wszystkich miejscowych organizacyj i stowarzyszeń na placu kop. „Flora" i przed domem byłej gminy, poczem o godz. 9 rano nastąpi wymarsz do kościoła parafjalnego w Gołonogu. Po wyjściu z kościoła, przed szkołą nr. 2 zostanie wygłoszone do zebranych okolicznościowe przemówienie, po którem pochód zostanie rozwiązany. O godz. 13.30 część sportową rozpocznie bieg na 1500 mtr., którego start wyznaczono przy kop. „Flora", metę przed szkołą nr. 2. Następnie odbędzie się czwórbój, oraz rozgrywki piłkarskie między reprezentacjami żeńskiej i męskiej drużyny harcerskiej. Po zawodach rozdanie nagród zwycięzcom. O godz. 19 w sali Domu ludowego przy kop. Flora uroczysta wieczornica, którą wypełnią popisy orkiestry i chóru „Harmonja", jednoaktówka „Marcowy kawaler" i na zakończenie film pt. „Wesoła komedja". Przez cały dzień będzie sprzedawany znaczek na cele Polskiej Macierzy Szkolnej. P. T. sportowcy, zamieszkali na terenie Gołonoga, chcący wziąć udział w biegu i czwórboju złożą swe zgłoszenia komendantowi 39 drużyny harcerskiej w kancelarji izby harcerskiej (ochronka) w Gołonogu.

MACIERZ — TO WY!

Polska Macierz Szkolna — to Wy! Gdy Macierz woła o ratunek zagrożonych szkół i placówek oświatowych — to całego społeczeństwa głos, który trafić musi do sumień i serc...

Macierz ma dzisiaj zgóra 700 ośrodków organizacyjno - oświatowych. Prowadzi 60 szkół zawodowych, 15 gimnazjów, 35 burs dla uczącej się młodzieży, 51 szkół powszechnych dla dziatwy polskiej na Kresach, 1120 bibljotek oświatowych, 50 ochron itd.

Większość szkół i instytucyj Macierzy znajduje się na Kresach! Polska Macierz Szkolna prowadzi tam polską misję cywilizacyjną. Z małych datków i wysiłkami ludzi ofiarnych — tworzy wielkie dzieła, buduje nowoczesne twierdze kulturalne, umacnia ośrodki promieniowania polskiej kultury...

Macierz woał o pomoc! Głos Macierzy — to głos sumienia narodowego! Żadna szkoła Macierzy na Kresach nie może być zlikwidowana! Silniejszą, niż kryzys gospodarczy, musi być wola polskiego społeczeństwa!

Składajcie grosze na Dar Narodowy 3 Maja! Kupujcie nalepki! Zbierajcie datki na imienne listy ofiar!

KOMITET ZBIÓRKI
na Dar Narodowy 3 Maja.

KARYGODNA NIEWŁAŚCIWOŚĆ.

Gdy w dniu 3 maja, w dniu Święta Narodowego o godz. 10 rano ludność Sosnowca mi się zebrać na uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, komitet sztandarowy w osobach dyr. Wł. Mazura, ministra J. Gallota, radcy J. Janika i inż. Samborskiego uznał za możliwe, aby w tych samych godzinach urządzić uroczystość poświęcenia sztandaru klubu młodzieży polskiej im. marszałka J. Piłsudskiego w Milowicach, które to poświęcenie ma się odbyć w kościółku kolejowym.

Gdyby uroczystość ta ograniczyła się do własnego rodzimego podwórka organizacyjnego, gdyby miała skupić tylko najbliższe grono sympatyków i protektorów, to należałoby to wszystko pominąć milczeniem. Ale niestety uroczystości tej nadużyto dla rozbijania społeczeństwa, dla wprowadzenia zamętu w organizację uroczystości narodowej.

Zaproszenia, wzywające do obchodu, rozesłano do wszystkich organizacyj społecznych. I rzecz ciekawa: jak wiać z druku, poświęcenie sztandaru było początkowo obliczone na niedzielę 1 maja, a potem jakaś dobroczynna rączka zmieniła termin na wtorek 3 maja.

A jednocześnie notowaliśmy następujące zjawiska:

1) w Dąbrowie Górniczej sanacja zbojkotowała akcję Komitetu, 2) poseł dr. Gosiewski dwukrotnie wyczyniał harce na łamach „Expresu" przeciwko Macierzy, 3) w Sosnowcu — dyrektor gimnazjum p. Pawłowski, jako przewodniczący sekcji propagandowej, tkwił w bezczynności, a w ostatniej chwili złożył przewodnictwo, narażając Komitet na poważne trudności, 4) drugi wychowawca młodzieży, słynny z różnych produkcyj p. Wł. Mazur, będąc członkiem komitetu propagandowego Święta Narodowego, nie przyczynił się niczem do zbiórki na cele oświatowe Macierzy, — nic dziwnego — bo musi organizować klubiki polityczne.

W zestawieniu z powyższem widać wyraźnie, że ma się tu do czynienia z planową akcją rozbijania Święta Narodowego.

Niema dość ostrych słów, aby potępić tego rodzaju akcję. Należałoby tym różnym protektorom, karjerowiczom, kuglarzom dać tak po łapach, żeby im się na długo odechciało urządzać swoje demonstracje w chwilach nieodpowiednich.

Powaga zbliżającego się święta 3 Maja na to niestety nie pozwala. Uczynię to dokładniej i z przyjemnością później.

Teraz trzeba uderzyć w dzwonek alarmowy, trzeba obudzić opinję publiczną.

Trzeba przeciwstawić się metodzie matactwa! Czyż szanujące się organizacje dadzą się użyć do robienia tłumu dla ginącej sanacji?

Jeżeli sanacja poważyła się dezorganizować Święto Narodowe 3 Maja, to zdrowe społeczeństwo powinno wystąpić solidarnie przez udział w uroczystości Święta Narodowego i przez ofiary na Dar Narodowy.

A.Michael.

Żadnych kredytów budowlanych

Sosnowiec w tym roku nie otrzyma.

Onegdaj bawił w Warszawie komisarz m. Sosnowca Kuźniak, informując się w Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie kredytów budowlanych. Zdaje się być rzeczą pewną, że Sosnowiec kredytów żadnych budowlanych w roku bieżącym nie otrzyma. Ogólna suma, którą dysponuje Bank Gospodarstwa Krajowego na kredyty budowlane wynosi **5 miljonów złotych**, z czego 4 miljony na budownictwo drewniane i 1 miljon na małe domki murowane i to tylko te, które znajdują się na ukończeniu. Kredyt udzielany może być w wysokości 1 tysiąca złotych na izbę. Na te 5 miljonów złotych zgłosiło zapotrzebowanie **600 miast i związków komunalnych.**

Ponieważ, jak się okazuje, w Sosnowcu znajduje się tylko 73 izby na ukończeniu przez ubiegły w ub. roku ruch budowlany był mocno finansowany przez Zakłady ubezpieczeń dla Sosnowca nie przyznano żadnych sum.

Sosnowiec mógłby tylko w tym wypadku otrzymać jakiś kredyt z owych 5 miljonów złotych, gdyby suma ta nie została wyczerpana przez inne miasta. Ponieważ napewno zostanie wyczerpana, bo cała ta kwota jest kroplą w morzu zapotrzebowań miast, więc niema się co łudzić, żeby choć drobna suma wpłynęła do Sosnowca i ożywiła ruch budowlany. Budować będą tylko ci, którzy dysponują własnymi kapitałami.

Na budownictwo drewniane nie przyznano dlatego nic dla Sosnowca, ponieważ w ub. roku okazało się, że w Sosnowcu na domki drewniane reflektantów nie było.

„Dobrowolne" składki

NA KOLEJACH.

Pomysłowość sanacyjna w narzucaniu pracownikom państwowym, uzależnionym względami służbowymi, różnych opłat i danin jest niewyczerpana. Ostatnio władze kolejowe rozesłały okólnik do podwładnych funkcjonarjuszów o utworzeniu nowej organizacji pod nazwą „Rodziny kolejowej". Wśród celów nowego stowarzyszenia narzuconego z góry, figuruje m. in. samopomoc humanitarna? dalej popieranie orkiestr, chórów, organizowanie wycieczek i t. d. Opłaty członkowskie wynosić mają od 10 gr. do 3.10 zł. miesięcznie. Członkostwo jest, jak zaznacza okólnik, „dobrowolne", równocześnie jednak poleca tenże okólnik naczelnikom wszystkich urzędów kolejowych, by treść odezwy podali „pouczająco" do wiadomości personelu i „zachęcili go do podpisywania deklaracyj". Na zapoczątkowanie działalności „Rodziny kolejowej" przyznał zarząd kolejowy subwencję narazie 7.750 zł., a przydzielone fundusze z innych źródeł (?!) uzupełniają tę kwotę do około 20.000 złotych".

× **W 11 ROCZNICĘ III POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.** Jutro 2 bm. Związek powstańców śląskich, grupa Czeladź, jako w 11 rocznicę wybuchu III powstania śląskiego, naznacza zbiórkę swych członków w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Będzińskiej, gdzie o godz. 18 nastąpi okolicznościowe przemówienie oraz odczytanie tradycyjnego rozkazu powstańczego. .

× **STRAŻ OGNIOWA F. „C.G. SCHÖN"** w Sosnowcu poza udziałem w ogólnej uroczystości narodowej w dniu 3 maja urządza w swoim rejonie obchód święta 3 Maja z następującym programem: o godz. 6 rano pobudka, następnie udział straży w ogólnej uroczystości, o godz. 14.30 na placu fabrycznym odbędą się biegi o nagrodę: 1) bieg okrężny na 1000 m., 2) bieg okrężny na 100 m., 3) bieg w workach. Wieczorem o godz. 18.30 w lokalu straży przy ul. Chemicznej 12 uroczysta akademja z bogato urozmaiconym programem. Impreza ta ma charakter popularny i aby dać możność jaknajszerszym warstwom społeczeństwa wzięcia udziału w uroczystości, ceny miejsc na akademję wyznaczono od 30-50 groszy.

× **REDUKCJE W HUCIE STASZIC.** W dniu wczorajszym w hucie Staszic otrzymało wymówienie z dniem 14 maja 27 robotników. Niewiadomo, jakie powody skłoniły dyrekcję do wymówienia tym robotnikom, ale wśród robotników głośno się mówi, że jest to rezultat zbyt głośnego upominania się przez robotników o swoją należność. Ponieważ głośniej upominający się zdobyli sobie opinję podburzaczy i buntowników, przeto jakoby zostali zwolnieni z tych powodów. Tak mówią robotnicy. Być może, że jest inaczej, ale niedobrze jest, jeżeli zwolnienie robotników wytwarza tego rodzaju atmosferę i pogłoski.

NINIEJSZEM ZAWIADAMIAMY

naszych P. T. Prenumeratorów

i Czytelników

że w ciągu maja br. „Kurjer Zachodni" ukazywać się będzie również w dniach poświątecznych — t.j. 4, 6, 17 i 27 maja, — tak że mimo wielu przypadających w tym miesiącu świąt. Czytelnicy nasi otrzymają gazetę w ilości takiej, jak w innych miesiącach.

Wydawnictwo K. Z.

Pomoc komitetu dla bezrobotnych.

W ubiegły czwartek odbyło się w gmachu starostwa pod przewodnictwem p. starosty Boxy plenarne posiedzenie powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym, poświęcone głównie sprawozdaniem komitetu wykonawczego.

Po zagajeniu obrad przez p. starostę, sekretarz komitetu dr. Ryder zaczął odczytywać sprawozdania.

DZIAŁALNOŚĆ NACZELNEGO KOMITETU.

Najpierw odczytano szereg danych z działalności naczelnego komitetu do spraw bezrobocia za okres od 15 listopada 1931 r. do 1 marca r.b. Według obliczeń, na przeprowadzenie akcji dożywiania bezrobotnych w okresie zimowym, biorąc pod uwagę konieczność objęcia opieką około 750.000 osób, POTRZEBA BYŁO OKOŁO 60 MILJNÓW ZŁ. TYMCZASEM OGÓLNY WPŁYW NA RZECZ KOMITETU WYNIÓSŁ ZALEDWIE 11.712.115 ZŁ., a więc niecałe 20 proc. preliminowanej kwoty. W sumie powyższej wartość ofiar w naturze obliczono na 2.935.850 zł. Z kwoty 11.712.115 zł. wydano komitetom wojewódzkim zasiłki pieniężne, w wysokości 6.555.502 zł. a zasiłki w naturze, wartości 4.220.217 zł. Pomoc w naturze stanowiło: 220.000 korcy ziemniaków, 84.000 ton węgla, 1000 ton cukru, 60 ton ryżu, 9.000 ton mąki i 6.450 kg. mydła.

W sprawozdaniu zaznaczono, iż największą stosunkowo ofiarność na rzecz akcji pomocy bezrobotnym wykazują sfery urzędnicze i częściowo robotnicze. Z pomocy korzystało w przybliżeniu około 800.000 osób. Pozatem na skutek podjętych starań w kierunku zatrudnienia bezrobotnych, zwiększono jakoby stan zatrudnienia o 39.422 osoby. Wreszcie podjęto inicjatywę w kierunku zwiększenia konsumcji wyrobów krajowych, celem zmniejszenia bezrobocia, gdyby bowiem udało się zahamować przywóz towarów obcych i wyrabiać je w kraju, możnaby dać pracę 150.000 robotnikom. Inne zabiegi naczelnego komitetu, zmierzające do zmniejszenia bezrobocia, nie dały pozytywnego wyniku.

W WOJEW. KIELECKIEM.

Ze sprawozdania komitetu wojewódzkiego wynika, iż w okresie od października r. ub. do lutego r.b. włącznie na terenie województwa Kieleckiego zebrano w gotówce 678.470 zł. i w naturze 138.945 zł. Z naczelnego komitetu otrzymano 1.025.000 zł. i w naturze 876.931 zł., czyli ogółem komitet wojewódzki miał do dyspozycji 2.719.347 zł. Z zebranej na terenie województwa kwoty 678.470 zł. na powiat Będziński przypada 205.180 zł.

W POW. BĘDZIŃSKIM.

Sprawozdanie powiatowego komitetu w Będzinie obejmuje okres od 1 października r. ub. do 1 kwietnia r.b. W okresie tym z komitetu wojewódzkiego otrzymano 500 tys. zł. i pożyczkę, w wysokości 41.450 zł. Pozatem zebrano 252.447 zł., z czego świadczenia przemysłu, handlu i rzemiosł dały 40.027 zł., świadczenia robotników i przemysłu 71.830 zł., świadczenia urzędników i pracowników 51.804 zł.

W naturze zebrano 407.672 zł. mianowicie 16.200 korcy kartofli, wartości 64.800 zł., 5.210 ton węgla, wartości 156.092 zł., 20.000 kg. cukru, wartości 21.430 zł., 3 tys. kg. ryżu, wartości 1.290 zł., 380.000 kg. mąki, wartości 102.600 zł. i 580.000 kostek mieszanki kawowo-cukrowej, wartości 27.260 zł. Ogółem w tym okresie komitet komitet powiatowy miał do dyspozycji 1.008.468 zł.

Wydatki były następujące: na dożywianie w kuchniach wypłacono 165.170 zł., kuponów żywnościowych wydano za 325.991 zł., na kupno 10.050 korcy kartofli wydano 41.450 zł., za kupno odzieży, obuwia i t. p. 10.314 zł., inne wydatki stanowiły 51.180 zł. Wartość wydanych w naturze artykułów wynosiła 406.630 zł. czyli ogółem 1.006.736 zł. Zakwalifikowanych do pomocy bezrobotnych, łącznie z rodzinami, było w miastach 28.118 osób, a w gminach 17.982 osób, czyli razem 46.100 osób.

W porządku obrad był jeszcze punkt „opieka kulturalna", lecz sprawy tej nie poruszano, gdyż opieki tej czy pomocy nie było.

CO DALEJ?

Po odczytaniu sprawozdań, wywiązała się ożywiona dyskusja co do zamierzeń komitetu na przyszłość. Z uwagi na to, iż na prowadzenie akcji pomocy w dotychczasowych rozmiarach brak jest środków finansowych, pomoc ta siłą rzeczy ulegnie zmniejszeniu.

W związku z sezonem letnim powstał projekt udzielania pomocy bezrobotnym w postaci zatrudniania ich przy wszelkiego rodzaju robotach publicznych. Niestety i w tym zakresie z braku funduszy nie można liczyć na dobry wynik. Sytuacja jest ciężka i trudno w obecnych warunkach znaleźć możliwe rozwiązanie tak trudnego zagadnienia. Zdania co do dalszej akcji komitetu były podzielone. Część mówców wypowiadała się za zawieszeniem działalności komitetu, przynajmniej w okresie letnim, większość jednak była przeciwnego zdania, utrzymując, iż w obecnych warunkach bezwzględnie akcja winna być kontynuowana. Wrazie zmniejszenia się wpływów, należy ograniczyć i pomoc, lecz dać ją trzeba.

DO 1 CZERWCA.

W wyniku długotrwałej dyskusji postanowiono akcję pomocy prowadzić jeszcze do 1 czerwca r.b., a później udzielać pomocy w ograniczonych rozmiarach i jedynie tylko tam, gdzie zajdzie tego konieczna potrzeba.

Oczywista są to tylko projekty, gdyż niewiadomo, co życie przyniesie i jak się ułożą stosunki.

W związku z prowadzeniem nadal akcji pomocy bezrobotnym, komitet powiatowy ponownie odwoła się do ofiarności społeczeństwa, apelując do serc ludzkich o pomoc dla pokrzywdzonych przez zły los współbraci.

Sparaliżowanie akcji komunistycznej

w związku z zapowiedzianemi na dzisiaj demonstracjami.

Od paru już tygodni komuniści wzmogli znacznie swą działalność agitacyjną na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, celem urządzenia w dniu dzisiejszym demonstracyj i wystąpień antypaństwowych.

Działalność ta uwidoczniała się zwłaszcza w masowem kolportowaniu odezw drukowanych w języku polskim i żydowskim, rozklejaniu afiszy oraz próbach urządzania masówek.

Akcję tę paraliżowała miejscowa policja, dokonując szeregu rewizyj i aresztowań wśród wybitniejszych jednostek, stojących na czele ruchu wywrotowego. Poza aresztowaniami zlikidowano również kilka składów bibuły komunistycznej.

Między innemi w pierwszych dniach ub. tygodnia zlikwidowano technikę dzielnicową KPP., mieszczącą się w mieszkaniu Heleny Kaszy w Sosnowcu (Brzozowa 19). W mieszkaniu tem zakwestjonowano dwa powielacze do odbijania odezw, farby, znaczny zapas papieru, oraz 5000 sztuk odezw różnej treści wzywającej do wystąpień pierwszomajowych. Tego samego dnia przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu Jana Fikusa w Sosnowcu (Wysoka 40)), gdzie znaleziono większe zapasy literatury komunistycznej.

W dwa dni później aresztowano pod czas kolportowania odezw komunistycznych na Piaskach mieszkańców tej kolonji: Józefa Sobonia, Judkę Helfanta i Kazmierza Seweryna, przy których znaleziono większą ilość różnych odezw. Jak się okazało, akcją kolportowania kierował znany działacz komunistyczny Stanisław Pytlarz zamieszkały w Milowicach. Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Pytlarza, znaleziono kilka worków różnych odezw oraz okólniki i bogatą korespondencję.

Większą ilość bibuły znaleziono również w mieszkaniu znanego działacza Związku młodzieży komunistycznej Jana Wojasa, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Dalekiej 5 oraz w mieszkaniu Jana Kupsa na kolonji Pulno w Strzemieszycach. Poza odezwami w mieszkaniu Kupisa znaleziono afisze pierwszomajowe, rozklejane w ostatnich dniach. Znaczny zapas bibuły znaleziono również, jak to już donosiliśmy, w piwnicy domu nr. 9 przy ul. Czystej w Sosnowcu, przyczem w związku z tem aresztowano Borucha Erlicha, członka żydowskiego klubu sportowego „Przyszłość".

Podczas przeprowadzanych rewizyj w jednem z mieszkań w Sosnowcu aresztowano grubą rybę komunistyczną, a mianowicie członka komitetu centralnego KPP. Borucha Hellera, studenta wyższej szkoły handlowej w Warszawie. Heller był płatnym funkcjonarjuszem KPP., przysłanym z Warszawy na teren Zagłębia w celu prowadzenia na tutejszym terenie akcji przygotowawczej do wystąpień pierwszomajowych.

Wszystkich aresztowanych przekazano władzom sądowym.

Dzięki aresztowaniom przywódców akcji wywrotowej oraz likwidacji poważniejszych technik cała robota komunistyczna została sparaliżowana, co zapewne wpłynie na to, że dzisiejszy dzień przejdzie spokojnie, a zamierzane demonstracje komunistyczne zakończą się w całem Zagłębiu fiaskiem.

Przyczyni się do tego również zdecydowana postawa policji, która z całkowitą bezwzględnością będzie dzisiaj występować przeciwko wszelkim wystąpieniom antypaństwowym.

Nie gromadzić się

i unikać zbiegowisk.

W dniu dzisiejszym odbędą się w różnych miejscowościach obchody święta socjalistycznegi. Ponieważ wiadomo oddawna, iż w dniu tym komuniści urządzają prowokacyjne wystąpienia i każde większe zbiorowisko ludzi usiłują wykorzystać dla swych celów, należy ostrzec ludność, aby nie pozwoliła się nietylko wciągnąć do jakichkolwiek nielegalnych wystąpień, lecz aby z miejsca paraliżowała zbrodnicze zamiary, celem uniknięcia smutnych następstw, gdyż policja otrzymała **ostre zarządzenia i z całą bezwzględnością będzie tłumiła wszelkie wystąpienia antypaństwowe.** Przedewszystkiem należy zwracać uwagę na to, aby w pochodach nie było kobiet i dzieci, które przeważnie padają ofiarą zamieszek.

Również niewskazane jest w dniu dzisiejszym gromadnie i bezcelowo spacerować po ulicach, a pozatem uważać przy powrocie z kościoła, gdyż wiadomo, że zbrodniarze i tę okoliczność usiłują wyzyskać. aby spowodować interwencję policji i niewinne ofiary. Wogóle w dniu dzisiejszym wskazana jest na ulicach **ostrożność**, a wszelkich prowokatorów należy oddawać w ręce władz, celem zapobieżenia smutnym następstwom, gdyż powtarzamy, jakiekolwiek ekscesy i wystąpienia będą z całą bezwzględnością tłumione, a wiadomo, iż sprawcy zajść zawsze się ukryją, ofiarami zaś padają ludzie niewinni i dlatego należy mieć się na baczności.

Rozpoczęcie robót

PRZY BUDOWIE POCZTY W DĄBROWIE.

A więc w dniu jutrzejszym Magistrat Dąbrowy rozpoczyna wstępne prace przy budowie gmachu pocztowego przy zbiegu ul. Sobieskiego i Kościuszki. Praca rozpocznie się od zburzenia i usunięcia znajdujących się tam budek i ruder, poczem Magistrat przystąpi do budowy gmachu handlowego, na pomieszczenie sklepów, a następnie zostanie wybudowany budynek pocztowy, dzięki czemu znajdzie pracę kilkadziesiąt osób.

× **CENTRALIZACJA EGZEKUCYJ PODATKOWYCH.** Ukazało się rozporządzenie o przejęciu przez władze skarbowe wszystkich egzekucyj podatkowych, zarówno dotyczących podatków państwowych, jak i samorządowych, oraz opłat na rzecz instytucyj przewidzianych ustawami. Ta centralizacja wywołała mocne zaniepokojenie w samorządach. Okazuje się, że sprawa ta nie przedstawia się tak łatwo do wykonania i nie prędko będzie w życie wprowadzona. Na przeszkodzie stoi bardzo wiele trudności technicznych. W tej chwili więc niema mowy aby mogło się ukazać jakieś rozporządzenie wykonawcze w tej sprawie,

× **BUDOWA POCZTY W SOSNOWCU.** Jak się dowiadujemy, Ministerstwo poczt i telegrafów nie zmieniło swego stanowiska w sprawie budowy gmachu pocztowego w Sosnowcu i już czynione są przygotowania do rozpoczęcia budowy. W tej chwili opracowywane są projekty, które ukończone zostaną w początkach czerwca, poczem zostanie ogłoszony przetarg i budowa rozpocznie się w połowie lipca

ZAKŁADY MODRZEJOWSKIE

w roli sekwestratora miejskiego.

Zakłady Modrzejowskie stały się zakładami najbardziej popularnymi w ostatnich czasach, dzięki wprost już tragikomicznym obietnicom wypłaty zaległości robotnikom. Już żaden z robotników nie wierzy w zapowiadane terminy. W piątek robotnikom wypłacono na hucie Staszic po 20 złotych zaliczki a w dniu wczorajszym po 10 złotych. .

Resztę obiecano... 6 maja. .

W zakładach tych dzieje się jednak gorsza rzecz, a mianowicie ściągane są robotnikom pewne sumy z tytułu zaległości w opłatach podatków miejskich. W tej sprawie ma się udać delegacja do komisarza Kuźniaka, dyrekcja jednak Zakładów Modrzejowskich nie czekała jaki będzie wynik tych pertraktacyj, a kazała w książeczkach obliczeniowych wpisać **już potrącenia na rzecz tych podatków.** W niektórych wypadkach potrącono jedną trzecią część należności. Jednem słowem, Zakłady Modrzejowskie występują w roli egzekutora miejskiego. Ta skrupulatność w roli sekwestratora miejskiego jest tem dziwniejsza, że przecież te Zakłady nie są w porządku w stosunku do robotników, zalegając z wypłatą należności i płacąc na raty.

Gdy z taką samą porpozycją zwrócił się magistrat do Towarzystwa hr. Renard. odmówiono funkcji sekwestratora, uważając, że sprawą tą powinien się zająć bezpośrednio Magistrat

JAK USUWAĆ SKUTECZNIE PIEGI?

Zagadnienie to staje się aktualne w nadchodzącej porze słońca, wycieczek, tenisu i kąpieli. Środków, które mają usuwać piegi jest mnóstwo. Czy są one jednak wszystkie skuteczne? Niestety nie. Można śmiało powiedzieć, że z całego zastępu środków przeciw piegom bardzo mało z nich zasługuje na uznanie. Natomiast szczególnej uwadze polecić należy krem i mydło Leschnitzera, jako preparaty, sporządzone według najnowszych recept na podstawie ostatniego stanu wiedzy. Preparaty Leschnitzera są nadzwyczaj skuteczne i zupełnie nieszkodliwe, przez co znajdują obecnie coraz szersze zastosowanie. 3257

GŁOSY PUBLICZNE.

W sprawie programów RADJOWYCH.

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy pismo następujące:

Z zadowoleniem i uznaniem przyjęliśmy wystąpienie „Kurjera Zachodniego" w sprawie programów naszych radjostacyj. Sprawa ta zaczyna przybierać formy skandalu, gdyż dyrekcje radjostacyj zupełnie lekceważą i ignorują wszelkie w tej sprawie prośby i wystąpienia słuchaczy, zapominając o tem, że ten, kto płaci, ma prawo żądać, aby otrzymał odpowiedni towar, a nie rzecz niepotrzebną lub bezwartościową.

Przed kilku dniami ukazał się w K. Z. list robotnika w sprawie programów radjowych, zawierający słuszną uwagę, iż szerokie rzesze robotnicze, dla których opłata za radjo jest wydatkiem poważnym, stanowiącym jednodniowy zarobek, mają znikomą korzyść ze słuchania naszych radjostacyj, wypełniających programy głównie wątpliwej wartości odczytami i pogadankami, nikogo nie interesującemi.

W zakończeniu robotnik ów domagał się więcej śpiewu i muzyki, bodaj z płyt gramofonowych. Niestety, okazuje się, że i to widocznie jest niemożliwe, gdyż i tej prośby nie uwzględniono, a do jakiego stopnia dochodzi lekceważenie słuchaczy może służyć fakt, iż stacja katowicka od pewnego czasu nadaje gorszącą płytę, zawierającą śpiewkę o utracie cnoty, o poradni i t. p. świństwach. A więc za to płacą ojcowie rodzin, aby ich dzieci słuchały rynsztokowych produkcyj i odpowiednio się uświadomiły. Skandalowi temu należy wreszcie w taki, czy inny sposób, położyć kres.

× **O ULICĘ SKŁADOWĄ.** Do rzędu ulic, całkowicie zaniedbanych przez Magistrat, należy także ul. Składowa na Starym Sosnowcu. Arterja ta znajduje się zupełnie w stanie pierwotnym, gdyż nie posiada ani bruku, ani oświetlenia, dzięki czemu ulica z nastaniem nocy ma charakter zakazanego wertepu. Prócz tego mieszkańcy mają inną jeszcze przyjemność, w postaci wylewania na okoliczne pola zawartości wozów asenizacyjnych. Prawdopodobnie dzieje się to skutkiem słabego zaludnienia ul. Składowej, ponieważ jednak ludność jej ponosi takie same świadczenia, jak mieszkańcy innych dzielnic i ma prawo do życia, możeby więc magistrat zechciał łaskawszem okiem spojrzeć na zapomnianą ulicę i polecił ustawić cohciaż jedną lampę oraz uwolnić ludność od konieczności oddychania zatrutem powietrzem. Jak widać, prośba jest skromniutka i może wreszcie władze magistratu zechcą ją uwzględnić.

× **Z SEKCJI MŁODYCH PRZY L.O.P.P. W DĄBROWIE.** Dziś o godz. 6 popoł. odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie członków sekcji młodych przy L.O.P.P. w Dąbrowie. Zebranie odbędzie się w lokalu L.O.P.P. przy ul. Sienkiewicza 11 i wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** W ub. tygodniu tj. od 25 do 30 kwietnia spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.300 sztuk trzody chlewnej, 200 sztuk bydła i 50 sztuk cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody zł. 1.10 do zł. 1.70. Tendencja spokojna.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 32-letnia Felicja Kaniewska, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Jasnej 9, posprzeczawszy się z narzeczonym udała się na hałdy Tow. Sosnowieckiego, gdzie napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala.

× **ARESZTOWANIA OSZUSTA.** Onegdaj został aresztowany w Sosnowcu znany oszust poszukiwany przez sądy Herszlik Borensztajn z Sosnowca (1 Maja 1).

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Jana Trzęsimiecha w Zagórzu skradziono garnitur oraz 204 zł. gotówką.

Eugenjuszowi Cieślakowi, w Czeladzi skradziono rower, wartości 380 zł., pozostawiony przez niego chwilowo przed składem Białasa w Sosnowcu (3 Maja).

Walentemu Nitce ze Strzemieszyc skradziono również rower, wartości 150 zł., pozostawiony przez niego przed jednym ze sklepów na ulicy Modrzejowskiej.

I wreszcie Stanisławowi Grywce z Kałużyc skradziono również w podobny sposób rower. P. Grywka oszacował swego „rumaka" najtaniej, bo na 100 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

MASŁO CZY MARGARYNA?

Ostatnio odbyły się w Ministerstwie rolnictwa narady przedstawicieli rolnictwa, oraz przemysłu chemicznego w sprawie obecnego stanu rzeczy na rynku tłuszczowym i olejarskim. Chodziło tam o zrealizowanie postulatów rolniczych w dziedzinie stworzenia preferencji dla rodzimych surowców tłuszczowych i oleistych, oraz wyrabianych z nich półproduktów i produktów. Dla naszego rolnictwa jest to sprawa bardzo ważna.

W ostatnich kilku latach obszar celny Rzeczypospolitej stał się terenem ekspansji międzynarodowego koncernu margarynowego, kontrolującego w całej prawie Europie wytwórczość olejów, margaryny i innych sztucznych tłuszczów jadalnych. Aktywność tego koncernu znalazła u nas swój wyraz w powstaniu fabryk margaryny, położonych głównie na terytorjum Gdańska, kartelu rafineryj olejów jadalnych z siedzibą w Warszawie, wreszcie dwóch wielkich olejarni w Gdyni, z których jedna już została uruchomiona, druga zaś jest w trakcie budowy. Wobec tego, że Polska do niedawna sprowadzała poważne ilości olejów i tłuszczów roślinnych, powstanie tego przemysłu u nas o tyle jest korzystne, że teraz będziemy sprowadzać zamiast wyrobów gotowych surowce lub półsurowce egzotyczne, które będą u nas przerabiane.

O ile chodzi o artykuły, używane wyłącznie do celów wyłącznie przemysłowych, wszystko jest w porządku, ponieważ oleje i tłuszcze roślinne, wytłoczone z egzotycznych surowców, w wyjątkowych wypadkach dają się zastąpić produktami z krajowych nasion oleistych.

Natomiast powstaje poważne niebezpieczeństwo dla wytwórczości i krajowych tłuszczów i olejów jadalnych z chwilą, gdy egzotyczne oleje i tłuszcze roślinne pójdą w poważniejszych ilościach na wyrób margaryny. Wiadomo bowiem, że margaryna zasadniczo jest artykułem tańszym niż masło i w tych krajach, gdzie spożycie margaryny jest rozpowszechnione konsumcja masła jest stosunkowo niska. W tej chwili stosunki na rynku krajowych tłuszczów jadalnych są takie, że wskutek spadku ceny tych artykułów trudno myśleć o poważniejszym wzroście spożycia margaryny. Ale gdy ceny masła zaczną się poprawiać, wytwórczość i spożycie margaryny może łatwo urosnąć i stać się czynnikiem wpływającym hamująco na tak dla rolnictwa pożądaną zwyżkę ceny masła. Dlatego też zadaniem państwowej polityki gospodarczej jest niedopuścić do rozrostu przemysłu i spożycia margaryny na rynku krajowym, tembardziej, że wytwórczość jej znajduje się głównie na terenie wrogiego nam Gdańska.

Sprawami, związanemi z powstaniem i działalnością olejarni w Gdyni, oraz sprawą przemysłu margarynowego szczególnie interesuje się poseł Wiślicki z B. B. Takim samym przedmioem jego zainteresowania jest słynna łuszczarnia ryżu w Gdyni, z której nasze rolnictwo i młynarstwo jest mocno niezadowolone. Widocznie p. Wiślicki uważa się za specjalnie powołanego do państwowotwórczej pracy nad rozwojem przemysłu na polskiem wybrzeżu morskiem i znajduje w tem poparcie sfer rządowych. Niestety, nowe przedsiębiorstwa zagraniczne nad Bałtykiem, któremi on się opiekuje, budzą poważne wątpliwości co do ich wartości gospodarczej i politycznej dla gospodarstwa narodowego Polski. Dlatego też polska opinja publiczna winna żywiej zainteresować się placówkami gospodarczemi, powstającemi nad naszem morzem szczególnie zwrócić baczną uwagę na usadowienie się nad niem placówek międzynarodowego koncernu olejarsko-margarynowego.

Kronika gospodarcza.

ILU KANDYDATÓW NA KAŻDE STO WOLNYCH POSAD. Według ostatnich danych statystycznych, na każde sto wolnych posad w Polsce było przeciętnie w dniu 1 marca b. r. 3.476 kandydatów. Największą stosunkowo liczbę poszukujących pracy zanotowano w przemyśle budowlanym, mianowicie 17.348 kandydatów na każde 100 wolnych posad. Wśród pracowników umysłowych na każde sto wolnych posad kandydowało 10.687 osób, w przemyśle włókienniczym 5.945 osób, w przemyśle górniczym 3.694, w przemyśle metalowym 3.185, w grupie robotników niewykwalifikowanych 3.078, wśród robotników młodocianych 1.748, w przemyślę hutniczym 1.313, w grupie robotników rolnych 1.258 osób. Najmniejszą liczbę kandydatów zanotowano w grupie służby domowej i robotników komunikacyjnej, mianowicie 543 osoby na każde 100 wolnych posad.

ZWYŻKA OPŁAT STEMPLOWYCH OD 18-GO MAJA. W związku z ogłoszeniem nowej ustawy, podwyższającej stawki opłat stemplowych, wyjaśniło Ministerstwo skarbu podległym urzędom, że podwyżka ta będzie stosowana dopiero od 18 maja r.b.

REDUKCJE W PRZĘDZALNIACH. Na ostatniem posiedzeniu zarządu kartelu przędzalników bawełnianych postanowiono poraz pierwszy od szeregu tygodni zmniejszyć normę uruchomienia w przędzalniach bawełnianych z 40 do 36 godzin tygodniowo. Uchwała ta wchodzi w życie na okres od 16 maja do 12 czerwca i podyktowana została stałym wzrostem od końca marca zapasów przędzy bawełnianej na rynku łódzkim. Wzrost zapasów tych w okresie ostatnich 5 tygodni wyniósł przeszło 300.000 kg. Pozostaje to w związku z niepomyślnym stosunkowo przebiegiem produkcji sezonu wiosenno-letniego w przemyśle łódzkim. Sezon ten, jeżeli chodzi o produkcję przędzy bawełnianej dobiega już końca i w najbliższym czasie przemysł bawełniany wkracza w okres międzysezonowej ciszy. W tych więc warunkach nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nawet pomimo redukcji pracy w przędzalniach bawełnianych zapasy przędzy w najbliższym czasie wykażą dalszy wzrost.

WYCOFANIE BANKNOTÓW 10-ZŁOTOWYCH. Bank Polski postanowił przy wymianie zniszczonych 10-złotowych banknotów nie wypuszczać nowych biletów 10-złotowych. Decyzja ta została powzięta wobec stwierdzonego słabego stopnia nasycenia rynku bilonem. W związku z powyższem rozważana jest także sprawa wypuszczenia srebrnych monet 10-złotowych. Ogółem w obiegu znajdują się obecnie banknoty 10-złotowe na sumę 15 miljonów zł. w miarę ich napływu do Banku Polskiego zostanie zwiększony o tę samą kwotę obieg bilonu.

ROKOWANIA O EKSPORT KONFEKCJI DO ANGLJI. W związku ze zniesieniem angielskich ceł prohibicyjnych wyjechała do Londynu grupa polskich eksporterów konfekcji. Delegaci eksporterów polskich zamierzają przeprowadzić rokowania ze swymi angielskimi odbiorcami, którzy od chwili wprowadzenia ceł prohibicyjnych w Anglji importowali konfekcję polską. Rokowania te mają duże widoki powodzenia, ponieważ w międzyczasie znaczna ilość odzieży przywiezionej do Anglji w okresie wprowadzenia ceł, została już skonsumowana i według posiadanych przez przemysł łódzki informacji, pojemność rynku angielskiego dla towarów konfekcyjnych przedstawia się naogół pomyślnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

30 kwietnia.

Waluty: Dol. Stan. Zjedn. 8.89.

Dewizy: Belgja 124.80, Holandja 361.10, Londyn 32.50, Nowy Jork 8.904, Paryż 35.08, Praga 26.37, Szwajcarja 173.00, Włochy 45.00.

Obroty b. małe, urzędowy kurs dolara niższy, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89,50—8.89. Rubel złoty 4.84,75—4.85,75. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.48, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.67. Gram czystego złota 5.8244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.00. Marki niemieckie (bnaknoty) w obrotach prywatnych —211.10. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 32.73.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.75—53.25—51.25—57.00 (drobne odcinki), 4 proc. poż. inwestycyjna 88.00—88.25, 6 proc. poż. dolarowa 56.00.

Akcje: Bank Polski 73.00, Ostrowiec 22.00.

Echa afery sportowej.

W dniu 27 kwietnia klub sportowy „Brynica" z Czeladzi opublikował enuncjację, atakującą mocno czeladzki klub sportowy „C. K. S.". W enuncjacji tej znajdowały się zarzuty odnośnie „kaperowania" członków i żądanie wyjaśnienia na łamach prasy. Niewątpliwie poruszane sprawy w tym artykule wywołały silne poruszenie w świecie sportowców i były tematem licznych rozmów, przyczem oczekiwano wyjaśnienia od zaatakowanego klubu sportowego. Wczoraj otrzymaliśmy dwa pisma: od zarządu czeladzkiego klubu sportowego „C. K. S." i p. M. Mydłowieckiego. Niestety nie wszystkie wyrazy znajdujące się w liście czeladzkiego klubu sportowego nadają się do publikowania dlatego niektóre z nich musieliśmy wykropkować. Treści istotnej jednak listu to nie zmienia. Otóż list zarządu „C. K. S." brzmi następująco:

„POLEMIKA".

W związku z niesłychaną napaścią K. S. „Brynica" na nasz zarząd w artykule p. t. „Afera wśród sportowców" pragniemy uspokoić świat sportowy Zagłębia, że wszelkie zarzuty, skierowane pod adresem zarządu naszego Klubu są niczem innem, jak nienotowanem dotąd wśród prawdziwych sportowców oszczerstwem, na które pozwolić sobie może jedynie . . . . nic ze sportem wspólnego nie mająca, której zależy na tem, aby w każdej okoliczności szkalować i czynić przykrości swoim rywalom

Nie mamy zamiaru prostować poszczególnych zarzutów, ani tembardziej wdawać się w dyskusję z autorami oszczerczego artykułu — tak jak nie można polemizować z jednostkami pozbawionemi etyki i honoru. Nie mamy też zamiaru nadużywać szpalt dzienników dla spraw, należących wyłącznie do kompetencji władz sportowych, którym Klub nasz lojalnie się podporządkowuje, niemniej oszczerstwa zarządu K. S. „Brynica" znajduje epilog na drodze sądowej.

Zarząd Czel. Klubu Sportowego.

Jak widać z treści listu zarząd C. K. S. rzeczywiście nie... polemizuje.

Z WŁASNEJ WOLI.

P. Mydłowiecki napisał list w znacznie spokojniejszym tonie:

Artykuł K. S. Brynicy, zamieszczony w „Kurjerze Zachodnim" w dniu 27 p.t. „Afera wśród sportowców", w której moja osoba odgrywa bohaterską rolę nie odpowiada bynajmniej prawdzie i oparta jest na wierutnem kłamstwie ze strony obecnego zarządu Brynicy, który w ten sposób dopuszcza się ataku zemsty za moje wystąpienie z szeregów tego klubu. Uczciwość nakazuje mi zareagować na te insynuacje przez wyjawienie prawdy. Oświadczam, że stawiane zarzuty co do kaperowania mnie ze strony C. K. S. przy pomocy najrozmaitszych „obiecanek", następnie „podsunięcia" mi do podpisu dla C. K. S. jest kłamstwem. Odcinek podpisałem z własnej woli i sympatji, jaką czuję do tego klubu oddawna. Co zaś do mojego wystąpienia z Brynicy uczyniłem to dlatego, że czułem niesmak do niesportowego zachowania się tego klubu na boisku wobec władz sędziowskich, jak również nietaktu koleżeńskiego w czasie zawodów.

M. Mydłowiecki

ZAWODY SPORTOWE W DNIU 3 MAJA W BĘDZINIE.

Jak już nadmienialiśmy, komisja sportowa komitetu obchodu święta 3 Maja w Będzinie ustaliła program następujący: a) **Zawody lekkoatletyczne, indywidualne:** bieg 100 mtr., bieg 400 mtr., bieg 4000 mtr., skok wdal, skok wzwyż, skok o tyczce, rzut dyskiem i oszczepem, b) **Pięciobój:** bieg 100 mtr., rzut dyskiem, skok wzwyż, skok wadl, bieg 400 mtr., c) **Zawody kolarskie.**

Również urządzone zostaną zawody kolarskie na trasie 40 klm. Trasa zaczyna się od Gzichowa (start) do Siewierza i powrót do Będzina na boisko 23 p.a.l. (meta). Zawodnicy w wyścigu kolarskim walczyć będą o cenną nagrodę, puhar przechodni P. M. S., ufundowany przez p. Fürstenberga, zdobyty w roku 1931 przez sekcję sportową C. K. S. Czeladź. Udział w zawodach kolarskich mogą brać niestowarzyszeni i sekcje kolarskie przy klubach sportowych.

Odbędą się także zawody w piłkę nożną między reprezentacją „Cywilni" a reprezentacją wojskowych i policji.

Dla wszystkich konkurencji kierownictwo zawodów wyznaczyło szereg cennych nagród. Zgłoszenia do zawodów mogą składać stowarzyszeni i niestowarzyszeni pod adresem przewodniczącego komisji por. Stranza 23 p.a.l. — Będzin.

Dotychczas kierownictwo zawodów otrzymało nagrody dla zwycięzców z Magistratu, Sejmiku, PMS., firm Mayweg, Potaż i innych.

SEKCJA KOLARSKA S. T. S. „UNJA" w Sosnowcu w dniu 3 bm. otwiera sezon kolarski i w związku z tem wzywa wszystkich członków sekcji do wzięcia licznego udziału. Zbiórka o godz. 9 rano na boisku „Unji"

K. S. „BRYGADA" (Częstochowa) — K. S. „WARTA" (Zawiercie). Dziś na boisku sportowem o godz. 16.30 obok Domu ludowego TAZ. w Zawierciu odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy wspomnianemi drużynami o mistrzostwo kl. A. O godz. 14.30 na temże boisku odbędzie się przedmecz pomiędzy drużynami TS. Myszków a KS. Warta II o mistrzostwo kl. B.

Kronika Zawiercia.

Przed 3-cim Maja.

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej zwraca się z prośbą o ścisłe i bezwzględne zastosowanie się do opracowanego programu uroczystości, który przedstawia się następująco: o godz. 6 hejnał z wieży kościelnej, o godz. 9 nabożeństwo dla szkół, o godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo, na które organizacje i korporacje proszone są o przybycie ze sztandarami. o godz. 12 poranki szkolne, o g. 15 zawody w koszykówkę i siatkówkę na boisku sportowem obok Domu ludowego TAZ, o godz. 19.30 — w sali Domu lud. uroczysta akademja, na program której złożą się: przemówienie dr. T. Piotrowskiego, śpiew solisty p. St. Mazanka, art opery krakowskiej, chór „Lutni" mieszany i męski pod batutą prof. Rączki i melodeklamacja p. Michała Stypkowskiego. Wstęp na akademję płatny od 10 gr. do zł. 2. Wciągu dnia na ulicach miasta odbywać się będzie zbiórka na Dar Narodowy. Zarząd P. M. S. zwraca się do Zawiercian z apelem o udekorowanie w tym dniu domów flagami, oraz wystaw i balkonów godłami państwowemi, nalepkami i chorągiewkami.

× OSOBISTE. Z dniem 1 maja r.b. naczelnik tut. urzędu skarbowego p. Włodzimierz Sulima - Popiel, rozpoczął urlop kuracyjny, po którym, miestety urzędowania nie obejmuje, gdyż mimo pełni sił i chęci do pracy przechodzi na emeryturę. Zastępstwo naczelnika urzędu objął referendarz p. Marek Warchowski.

× BUDŻET MIASTA ZATWIERDZONY. Onegdaj przez urząd wojewódzki w Kielcach zatwierdzony został budżet miasta na rok 1932-3. Przy rozprawie budżetowej, poczyniono w budżecie szereg zmian, oraz obcięto go o przeszło 100.000 zł. Wobec powyższego magistrat zmuszony będzie dokonać całego szeregu zmian w swej gospodarce miejskiej.

× LIKWIDACJA TANIEJ KUCHNI. Wczoraj zlikwidowaną została tania kuchnia, prowadzona do tej pory przez miejski komitet niesienia pomocy bezrobotnym w sali Domu ludowego TAZ.

Kronika Olkuska.

Kryzys dotyka warjatów.

Wczoraj do starostwa przytransportowano z zakładu dla umysłowo chorych z Kocborowa (Pomorze) troje nieszczęśliwych z tego zakładu nieuleczalnie chorych umysłowo: Agnieszkę Kuś ze Sułoszowej, Chanę Zilberstein z Pilicy i Antoniego Baranka z Bolesławia. Nieszczęśliwcy ci od szeregu lat przebywali w zakładzie pod opieką psychjatrów, gdzie za nich płaciły gminy! Obecnie z powodu kryzysu, opłaty nie wpływały, wskutek czego zakład pozbył się lokatorów. Oczywiście każdego z nich starostwo odesłało do swych gmin pod opiekę rodziny. Przez kilka godzin poczekalnia starostwa olkuskiego była widownią charakterystycznych i przykrych jednocześnie rozmów chorych na tle zboczeń umysłowych.

× W ZWIĄZKU ZE STARANIAMI sejmiku olkuskiego i magistratu m. Olkusza o uzyskanie krótkoterminowych pożyczek, bawi obecnie w Olkuszu delegat Banku Gospodarstwa Krajowego z Warszawy, p. Gajewski. Pozatem przyjechał do Olkusza w celu zlustrowania gospodarki miejskiej delegat z województwa, p. Gliszczyński, którego bytność w Olkuszu ma stać również w związku z omawianą pożyczką.

× PYTLIK — SYMULANT. Przedwczoraj pisaliśmy o Józefie Pytliku, furmanie ze wsi Zederman, którego jacyś napastnicy pod Olkuszem obrabowali z gotówki, uzyskanej ze sprzedaży wody sodowej. Badany w toku dochodzeń poszkodowany Pytlik ze wstydem się przyznał do symulacji. A zrobił tak, aby łatwiej mógł uzyskać zezwolenie na broń, która — jak wyjaśnia — potrzebna mu jest do obrony przed furmanami, rozwożącymi lemoniadę z fabryki konkurencyjnej.



MUZEALNA KROWA.
Krowa kanclerza austrjackiego Hainischa „Bella", która padła w 17-tym roku życia, dostarczywszy właścicielowi 85.400 kg. mleka, została wypchana i umieszczona w muzeum wyższej wiedeńskiej szkoły rolniczej.

Działacz BB. -- komunistą.

W swoim czasie władze powzięły podejrzenie, że w łonie zarządu BBWR. w Tomaszowie Mazowieckim istnieje jaczejka komunistyczna. Śledztwo w tej sprawie zostało już ukończone i właśnie dnia 26 bm. z polecenia władz sądowych w Piotrkowie, został aresztowany student Władysław Allberski zam. na dworcu kolejowym w Tomaszowie. Allberski współpracownik oficjalnego organu BBWR „Expres Tomaszowski" (mutacja „Dzień Dobry") i zastępca sekretarza BBWR, był świetnie zakonspirowanym kierownikiem komitetu redakcyjnego przy dzielnicowym komitecie Komunistycznej Partji Polskiej. Jako działacza sanacyjny mający ogromne prerogatywy był jednostką wysoce pożyteczną dla komunistów, a pozostając poza sferą podejrzeń mógł działać bez skrępowania do tego stopnia, że nawet odezwy komunistyczne pisał w biurze BBWR na tamtejszym Underwoodzie.

Stalowe wyspy na Atlantyku

budowane kosztem 10 miljonów funtów szt.

Budowa stalowych wysp na Atlantyku postępuje dość szybko. Jak wiadomo, projekt ten powstał w Ameryce i budowę prowadzi amerykański inżynier John Armstrong, który ma nadzieję, że jedna z wysp stalowych ukończona zostanie w maju r. b. Wyspa taka będzie właściwie olbrzymim aerodromem pływającym, wagi około 150.000 ton. Aerodrom zakotwiczony będzie na dnie Oceanu, a koszt jego wyniesie około miljona funtów szt. Całkowite wykończenie aerodromu wymiosłoby cyfrę przeszło 10.000.000 f. szt.

Wyspa - aerodrom położona będzie między Nowym Jorkiem a Bermudami. Plany i wykresy oraz wiele doświadczeń wykazały, że projekt ten jest do urzeczywistnienie i zastosowania szerszego. Inżynier Armstrong zamierza pomieścić na swym aerodromie 100 osób z noclegiem, a przeszło 300 w dzień z całkowitem utrzymaniem.

Na wyspie wybudowano bajeczne salony: jadalnie, sypialnie i do zebrań towarzyskich, kawiarnia - dancing, restauracja i olbrzymi hall — sala koncertowa. Linja transatlantycka może przebyć już Ocean w przeciągu 30 godzin z 40 pasażerami na pokładzie samolotu osobowego.

Z księgi przyrody

Czy w mrowiskach ujawnia się postęp?

Nad tem pytaniem zastanawiają się przyrodnicy, badający życie mrówek i przychodzą do przekonania, że tak jest w rzeczywistości, że przed tysiącem laty mrówki nie posiadały tej inteligencji, jaką posiadają dzisiaj. Wynika to ze spostrzeżeń, jakie poczynili w starożytności badacze życia mrówek. Mrówki były już oddawna przedmiotem badań szczegółowych z powodu podobieństwa ich organizacji do organizacyj ludzkich. W mrowiskach w lesie i w polu są królowe, robotnice, robotnicy i samcy. Królowe żyją do 12 lat, robotnicy i robotnice 3 lata, gdy samce tylko kilka tygodni, aż do chwili spełnienie swej misji samczej.

W sztucznych mrowiskach w laboratorjach uczonych żyje królowa do 30 lat, robotnice do lat 10.

Wszystkie mrówki są ślepe, lub widzą tylko na odległość kilku centymetrów. Zato mają w czułkach przyrządy, zastępujące im wzrok i prawdopodobnie słuch.

Inteligencja mrówek jest coraz większa, stwierdzić to można, obserwując objawy ich życia. W czułkach jest także centrum ich zmysłu socjalnego i potrzeby pracy. Mrówki są pilne, pracowite i genialne, ale tylko wówczas, gdy działają w masie. Jako jednostka nie wykazują takiego zamiłowania pracy. Jeżeli jedna mrówka nasyci się miodem, gdy wróci do mrowiska rozdaje część tego co spożyła między towarzyszki, które dzielą się między sobą.

Dzieje się tak z reguły.

Obserwowano, że obdarzająca miodem inne mrówki jest po rozdaniu wszystkiego bardzo wesoła. Mrówka lubi czystość i dziennie kilkanaście razy myje się, czesze i głaszcze. W pewnym czasie urządzają gry i zabawy, co stwierdzono z całą pewnością. Mrówki znają się na taktyce; pochód mrówek ma straże przednie i boczne, mrówki urządzają rekonesanse, ale nie mordują się wzajemnie. Wypędzają napastników z mrowiska, lub biorą je jako jeńców w niewolę. Stwierdzono, że mrówki umieją liczyć. Włożono do jednej miseczki trzy larwy, do drugiej kilkadziesiąt i wpuszczono jedną mrówkę. Obejrzawszy larwy, uwiadomiła o tem inne mrówki w mrowisku. Do pierwszej miseczki weszło tylko kilka mrówek, do drugiej kilkadziesiąt, aby je zabrać.

Wiadomo, że chowają u siebie mszyce, które im dają słodycz.

Bez wody żyje mrówka tydzień, bez potrawy trzy miesiące, bez głowy 20 dni. Mrówki są wybornymi budowniczymi.

Budowa ich mrowisk kilkunastopiętrowych wymaga wielkiej inteligencji, większej niż budowa drapaczów nieba. W poszczególnych piętrach znajdują się suszarnie, ogrzewalnie, koszary, cjewy dla mszyc, obszerne sale dla larw, osobne pokoje dla królowej i samców.

Z całej Polski.

ARESZTOWANIE HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM.

W rejonie Filipowa w Suwalszczyźnie podczas próby przejścia granicy polskiej zatrzymano 3 handlarzy żywym towarem: Kaplana, Andrzejwicza i Jungera z Królewca. Prowadzili oni ze sobą cztery młode dziewczyny. Dziewczyny te zostały zdembowane rzekomo na roboty rolne do Prus Wschodnich.

CIUNKIEWICZOWA JEDZIE DO PARYŻA

Onegdaj wieczorem przybyła do Warszawy znana z tajemniczej sprawy kradzieży w hotelu w Krakowie, p. Marja Ciunkiewiczowa. P. Ciunkiewiczowa zajrzała prosto z dworca do swego adwokata mec. Jarosza, a następnie przybyła do hotelu Europejskiego. Za pierwszą swoją bytnością, przed niefortunnym wyjazdem do Krakowa, p. Ciunkiewiczowa zajmowała w tym hotelu luksusowe apartamenty, na pierwszem piętrze. Obecnie zamieszkała w skromnym pokoju na trzeciem piętrze. P. Ciunkiewiczowa przyjechała tutaj po to, aby ze swoim obrońcą załatwić szereg spraw, związanych z kradzieżą krakowską. Po krótkim pobycie w Warszawie zamierza ona wyjechać do Francji, aby tam w swojej willi pod Paryżem wypocząć po przebytych przejściach.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

NIEDZIELA 1 MAJA 1932 R.

10.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem N. M. P. w iWelkich Piekarach. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Matka Boża, naszą Królową. — 14.20 Muzyka. — 14.40 „Grad, jako zjawisko atmosferyczne" — wygł. insp. J. Mieszkowski. — 15.00 Muzyka. — 15.15 Audycja żołniersko-strzelecka. — 15.55 Program dla dzieci starszych. — 16.20 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.40 „Porcelana w życiu kobiety" — wygł. p. J. Masłowiczówna. — 16.55 Intermezzo muzyczne. — 17.15 „Z Działyńskich ostatnia" — wygł. prof. Adam Czartkowski. — 17.30 Odczyt p. t. „Dar Narodowy 3 Maja" wygł. wojewoda Wł. Sołtan. — 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — 19.25 Rozmaitości. — 19.45 Słuchowisko p.t.: „Stary mąż" — p-g Józefa Korzeniowskiego — 20.15 Koncert popularny z udziałem Anieli Szlemińskiej. — 21.35 Kwadrans literacki Jerzy Ostrowski: „W twardej służbie" — fragment z powieści „Sztandar na maszcie". — 21.50 Recital Emanuela Feuermanna (wiolonczela). — 22.40 Komunikat meteorologiczny. — 22.45 Komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 2 MAJA 1932 R.

10.15 Transmisja z sali rady miejskiej w Warszawie akademji krajoznawczej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.05 Komunikat gospodarczy. — 15.15 Przegląd komunikacyjny. — 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. — 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szk. śr. — 16.10 Intermezzo muzyczne. — 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. — 16.40 Władysław Włosik. Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". — 17.00. Intermezzo muzyczne — 17.10 „Cztery konstytucje" — wygł. p. Henryk Eile. — 17.35 Muzyka lekka. — 18.50 Rozmaitości. — 19.05 Odcinek powieściowy. — 19.20 Dr. Władysław Dzięgiel: „Rozwój idei państwowej w Polsce". — 20.00 Pogadanka pt. „Głośnik w radjo" inż. Znaniecki. — 20.15 „Smok i królewna" — operetka w 3 aktach O. Straussa w radjofonizacji i reżyserji Michaliny Makowieckiej. — 22.15 Feljeton p.t. „Pogoda życia" — wygł. p. Wacław Grubiński. — 22.35 Komunikat meteorologiczny. — 22.45 Muzyka taneczna.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

„Fabryka Lin i Drutu dawn. A. Deichsel S. A."

w Sosnowcu

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że 30 maja 1932 r., o godz. 14-tej, w siedzibie Spółki w Sosnowcu przy ul. Niweckiej Nr. 2, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego.
2) Przeszacowanie majątku Spółki.
3) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winny złożyć w siedzibie Zarządu na 7 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia swe akcje, względnie kwity depozytowe instytucyj kredytowych, zaaprobowanych przez Ministerstwo Skarbu.

Sosnowiec, dnia 27 kwietnia 1932 r. 3278

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

„Fabryka Lin i Drutu dawn. A. Deichsel S. A."

w Sosnowcu

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że 30 maja 1932 r., o godz. 16-tej, w siedzibie Spółki w Sosnowcu przy ul. Niweckiej Nr. 2, odbędzie się

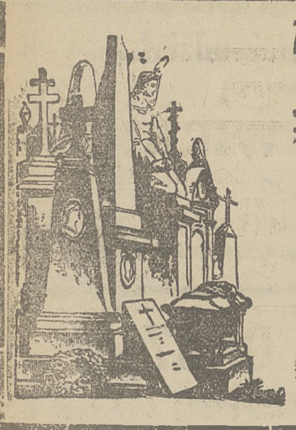
Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego i Sekretarza.
2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1931, zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za tenże okres, oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum.
3) Wybór członków Rady i 2-ch członków Zarządu.
4) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Zwyczajnym Walnem Zgromadzeniu, winny złożyć w siedzibie Zarządu na 7 dni przed terminem Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia swe akcje, względnie kwity depozytowe instytucyj kredytowych, zaaprobowanych przez Ministerstwo Skarbu.

Sosnowiec, dnia 27 kwietnia 1932 r. 3277



Zakład artystyczno - rzeźbiarski i kamieniarski JANA ZAGÓRSKIEGO,

SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

2476

Do wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie

ładne, słoneczne w starym domu centrum Sosnowca. Łask. zgłosz. do Administracji pod „983"

NAUKA I WYCHOW.

DYPLOMOWANY uniwersytetu francuskiego. — kilkuletnia praktyka, udziela lekcyj języka francuskie go na warunkach b. przystępnych. Zgłoszenia do Adm. K. Z. pod „Dyplomowany". 3315

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia i modelowania przyjmują zapisy. Po ukończeniu — świadectwa prawne, opłata ratami Sosnowiec, Teatralna 5. Stypułkowska. 3305

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 2107

KURSY Szoferów St. Konopki w Sosnowcu Promyka 3 Oddział w Olkuszu ul. Sławkowska w lokalu przy warsztatach pana Buczyńskiego. Zapisy codziennie od 9 rano do 6 wieczór. 2258

ZARABIAM spuszczone oczka w pończochach. Sosnowiec, ul. Małachowskiego 14. 3314

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze — podług najnowszych fasonów paryskich. Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 3304

PRZYJMUJĘ do szycia suknie, kostjumy i dziecinne sukienki. Sosnowiec, Sielecka 8, Maszczyńska. 3270

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bledmicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki — Apteka. 2314

WYDAJĘ OBIADY smaczne, tanie. Będzin, Kościelna 2, — II piętro. 3280

KANALIZACJE wodociągi, kąpiele, klozety, balustrady, balkony urządza koncesjonowany zakład ślusarski Bielskiego, Sosnowiec, Głowackiego 5, Targowa 15. 3288

POSZUKUJĘ 15.000 Złotych pierwsza hipoteka domu. Sosnowiec, Głowackiego 5, Bielski, tamże ma do sprzedania place i pole ul. Pańska, Dziewicza, Klimontowska, Modrzejów. 3287

SKÓRKI futerkowe przyjmuje do wyprawy Sklep Molickiego, Sosnowiec, wprost dworca. 3294

WIECZNE SZKŁA do zegarków w najlepszym gatunku, dobrze dopasowane i najtaniej można otrzymać tylko w zakładzie zegarmistrzowskim W. Niepoń, Sosnowiec, — Czysta 7. 3248

DUŻY WYBÓR gotowych pasów nadające kształtom mod ną piękną linję i lecznicze. Najnowsze fasony gorseletów i biustonoszy. Ceny zniżone. „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11. 3297

Reklama jest dźwignią handlu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

MECHANIK ślusarski potrzebny jest do prowadzenia maszyny. Jakób Dawid, Będzin, Modrzejowska 53, II piętro z frontu. 3283

OSOBA inteligentna bardzo solidna może wyjechać z dziećmi na letnisko do uzdrowiska, troskliwie zajmie się wychowaniem. Rodzice, którzy nie mogą sami wyjechać, mogą z całym zaufaniem powierzyć opiekę. Zgłoszenia do Administracji pod „Osoba uczciwa". 3272

INTELIGENTNA urzędniczka poszukuje posady kasjerki do kina lub innej popołudniowej pracy biurowej. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia do Administracji K. Z. pod „Uczciwa". 3271

ZAJĘCIE — praca — zarobek dla wszystkich! Bezrobotni — inteligenci, panie — panowie piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna", Kraków, Józefitów 10. 2014

KONDYCJI na wakacje poszukuje młoda rutynowana absolwentka uniwersytetu krakowskiego. — Specjalność: matematyka. Warunki skromne. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Natalja". 3292

POTRZEBNY chłopiec praktykant rymarski. Sosnowiec, ul. Staropogońska 16. m. 17. 3296

SKROMNA osoba lat 29 z dobrem gotowaniem i ze świadectwami, poszukuje posady, ewentualnie do wszystkiego w lepszym domu. Sosnowiec, Daleka 2. Lipińska. 3291

KUPNO i SPRZEDAŻ

FISHARMONJA Kotykiewicza organ sprzedam okazyjnie Będzin, — Księgarnia Żmigroda, Kołłątaja 30. 3320

KSIĄŻKI powieściowe i szkolne używane nabywa od starszych Księgarnia Polonia Sosnowiec — Hale Rozwoju. 3333

KUPIĘ plac w Czeladzi pod budowę domu. Miejsce i cenę pręto podać. Kurjer Zachodni Sosnowiec pod Plac budowlany.

OKAZYJNIE do sprzedania całkowite urządzenie, wszelkie maszyny blacharsko-dekarskie, maszyny do pisania, wózek dziecinny, rower, oraz bieliźniarkę. Flugrat, Sosnowiec, Małachowskiego 28. 3258

DZIEŁKA FRANCUSKIE rzadkie, stare z 18 i 19 wieku, roczniki Łowca Polskiego i Łowca lwowskiego za kilka lat tanio sprzedam. St. Ostrowski, Grodziec, ul. Kościuszki 28. 3238

KUPIĘ okazyjnie urządzenie do cukierni w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji. 3323

DOM DOCHODOWY nowy kupię okazyjnie. Opis domu, cenę kierować: Filja Będzin, pod „Z. P.". 2136

WYSPRZEDAŻ POWOZÓW mało używanych i nowych, oraz różnej uprzęży. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 1 a. 3285

KUPIĘ WÓZEK dziecinny głęboki niski w dobrym stanie. Fliski, Sosnowiec, ul. Zamkowa 1. 3284

OKAZYJNIE do nabycia maszyna do pisania. Wiadomość w Księgarni A. Żmigroda, Będzin, tel. 23. 3281

RESTAURACJĘ I KAWIARNIĘ pierwszorzędną w dobrym punkcie sprzedam lub przyjmę spólnika. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 3282

2 WOZY i rower do sprzedania. Piaski — Nowopogońska 98. 3250

DO SPRZEDANIA szafy sklepowe tanio. Sosnowiec, Nowopogońska 19 sklep. 3232

DOBRA OKAZJA! Baczność robotnicy i obywatele z powodu wyjazdu sprzedam go spodarkę 9 mórg ziemi ornej i 2 i pół morga łąki wraz z nowymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi. Dochód mieszczący z lokali 200 zł. — Wiadomość: Stefan Drążkiewicz, Ząbkowice, Będzińska 13, dom p. Ulmanowej. 3299

SPRZEDAM wiśnie wielkoowocowe szkółki jesienią wykopane od 25 gr. do złotówki. Doktór Löwenstein Zawiercie. 3319

SPRZEDAM siano ogrodowe najprzedniejsze. Doktór Löwenstein, Zawiercie za stacją, ul. Zielna 7. 3321

FOTEL KLUBOWY kryty pięknym brocatem nowy okazyjnie tanio sprzedam. Kozłek od 35 zł. Tapczany. Otomany. Materace oraz wszelkie przeróbki najtaniej uskutecznia Sosnowiec Marjacka 16. 3303

PIANINO koncertowe sprzedam 1200 zł. Wiadomość: Będzin. Małachowskiego 9, Kagan.

MAJĄTEK-LETNISKO w pięknej okolicy Ojcowa, obszaru około 60 mórg wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi oraz inwentarzem, do sprzedania. Wiadomość spółdzielnia „Rolnik" w Olkuszu. 3340

LOKALE

LETNIE MIESZKANIE tanio, niedaleko wynajmę. K. Z. Sosnowiec pod „Z ogrodem owocowym". 3322

POKÓJ umeblowany, oddzielne wejście do wynajęcia. Florjańska 12 m. 4. 3327

TRZY POKOJE z kuchnią nowocześnie urządzone, centralne ogrzewanie, ciepła woda — do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy Teatralna 1. 3336

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Czysta 7 m. 10. 3251

SALĘ po „Arlekinie" wynajmujemy na bale, zabawy, odczyty, poranki, przedstawienia, koncerty. Wiadomość Deblińska 4 codziennie od 17—18. 3242

POSZUKUJĘ miłego pokoju z wygodami przy rodzinie w centrum Sosnowca. Zgłoszenia do Administracji pod „Pokój". 3324

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami tylko za czynszem. Okolica ambulatorjum Kasy Chorych, ul. Wawel. Bliższe informacje udziela telefon 5-91.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Bielski — Sosnowiec, Głowackiego Nr. 5. 3289

SALA przemysłowa, stajnia, garaż do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 3245

POKÓJ umeblowany frontowy z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Czysta 7, m. 31. 3263

DO WYNAJĘCIA od zaraz w Zawierciu, ul. Wronia 17: 5 pokoje, kuchnia, przedpokój, światło elektryczne, duży taras, na wysokim parterze, ogród, bez lokatorów, teren wyłącznie ogrodzony, klucze. Pomorska 24, decyduje — Reinsch, Poznań, Zielona 5 Biskupska. 32995

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Targowa 14, 4 p. Bartkiewicz. 3300

3 POKOJE z kuchnią, balkonem z wygodami do wynajęcia. Sielec, Klimontowska 24. 3298

PRZYJMĘ 2 urzędników, albo nauczycielki do niekrępującego mieszkania. Sosnowiec, Wielka 24. 3310

DO WYNAJĘCIA słoneczny duży pokój kuchenka, przedpokój oraz balkon. Sosnowiec, Legjonów 24. 3316

POKOJE umeblowane, każdy z osobnem wejściem i wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Marjacka 4, gospodarz. 3301

OD ZARAZ pokój z oddzielnem wejściem umeblowany i wygodami w śródmieściu Sosnowca. Telefon 5-82. 3339

ZAKŁAD KRAWIECKI Stanisław Terczyński, Sosnowiec, Dęblińska 7 Przyjmuję zamówienia ubrań męskich, damskich z materjałów własnych i powierzonych. Ceny przystępne. 3333

OŻENKI

PANOWIE, PANIE różnych dzielnic Polski, zamożni na stanowiskach, poszukują znajomości matrymonjalnych, niekoniecznie majętnych. Informacje bezpłatnie. — „Śląski Powiernik". — Katowice, 3-go Maja Nr. 19. 2315

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową we Francji wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. Wieczorek Bronisław. 3318

RÓŻNE

WYGODA dla wyjeżdżających na letniska. Samochodem na miejsce, bez trudu i kłopotu dojechać można niedrogo. Zgłoszenia: Sosnowiec Podgórska 4 m. 1. 3308

STRAGANY do wynajęcia. Wiadomość: w kancelarji Spółdzielni „Ogniwo" w Halach Rozwoju. 3330

KAWIARNIA „ASTORJA" w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 14 (obok Sądu Okręgowego). Tel. 14-23. Wydaje śniadania, obiady i kolacje po bardzo niskich cenach. 3329

ZOCHNO! Pamiętasz cudne wieczory Przepojone wonią maciejki, Której nasiona nabyłaś firmie Barczykowa i S-ka. Pamiętaj. Będzin Kołłątaja Nr. 1 Skład Apteczny. 3325

OBUWIE dziecinne własnego wyrobu tańsze i droższe. Koło Urzędu Skarbowego w Sosnowcu. Kowalski. 3317

SKRZYPCE Polonja. 3331

GABINET dyplomowanej masażystki i kosmetyczki **D. SKIBIŃSKIEJ.** Kosmetyka dyplomowana. Masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza i rozwojowa. Ceny przystępne. Sosnowiec ul. Staszica 17 tel. 4-72 obok Huty „Katarzyna". 3328

STEFAN LEDWOCH tapicer i dekorator — przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres tapicerstwa wchodzące. Przerabia materace i otomany tanio. Sosnowiec, Kuźnica 21 obok Krzyża. 3335

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Mraja Furman Grudniewiczowa. 2304

PIEC WAPIENNY Józefa Pałusińskiego w Sosnowcu — Środula, Prusa 8 poleca z dostawą i na miejscu znane ze swej dobroci wapno w kawałkach, miał wapienny i wapno gaszone. Ceny konkurencyjne. 2338

TENISOWE RAKIETY nowe naciągi, piłki, pantofle oraz wszelkie przybory sportowe, poleca po niskich cenach. „Stadjon" Składnica Sportowa. Sosnowiec, Kościelna 6. 3312

TRUSKAWIEC Ziemiański pensjonat „Krzysia" Położony centrum. Ceny minimalne. 3163

OGRÓD warzywno - owocowy w śródmieściu zaraz do wydzierżawienia. Warunki bardzo dogodne. Krzysztofik, Marjacka 10, Sosnowiec. 3307

UNIEWAŻNIAM nominację Nr. 6372-28 wydaną przez Inspektora Szkolnego w Sosnowcu Piotr Karkowski. 3302

NAGRODY 200 zł. za ujawnienie kradzieży wysokopiennego bzu i agrestu. Dyskrecja zapewniona. Doktór Löwenstein Zawiercie. 3320

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. — Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki. 3311

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 1249

DZIŚ **PAT I PATAGHON** JAKO WYNALAZCY PROCHU

OSTATNIA NAJNOWSZA PRODUKCJA DŹWIĘKOWA.

Nad program: TYGODNIK PARAMONTA. Dla młodzieży dozwolony.

KOMUNIKAT: Wobec niebywałego powodzenia filmu „Expres Szanghaj" obraz przeznaczony dla Sosnowca zatrzymany został w Warszawie na ekranie i dlatego premjera tego obrazu odbędzie się nieodwołalnie 9 Maja.

DŹWIĘKOWE KINO „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250

DZIŚ i dni następne! — Najpiękniejszy film z życia kaukaskiego pt.

PIEŚNIARZ GÓR

W roli głównej największy baryton świata, gwiazda „Metroppolitan - Opera" w New - Yorku **LAWRENCE TIBETT.** Muzyka Franciszka Lehara. **Kapitalny dramat rosyjski. Ceny miejsc od 50 groszy.**

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy; na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr. za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.